

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego w Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował koncepistę policji Stefana Dziewińskiego komisarzem policji w etacie Dyrekcyi policji w Krakowie.

C. k. krajowa Dyrekcyja skarbu mianowała lekarza salinarnego II. kategorii dr. Ludwika Cwiklicera lekarzem salinarnym I. kategorii przy c. k. Zarządzie salinarnym w Lacku.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 lutego.

Prace ustawodawcze Rady państwa w zakresie agrarnym w roku 1901.

IV.

Z dalszych prac ustawodawczych Rady Państwa, wchodzących w zakres agrarny, należy wspomnieć reformę służby państwowej weterynaryjnej, dokonaną przez uchwalenie ustawy z 27 września 1901 l. 148 Dz. u. p. Znaczenie reformy tej polega na tem, że ustawa dopiero wspomniana wymaga od państwowych organów weterynaryjnych fachowego wyższego wy-

kształcenia (dyplomu weterynarskiego uzyskanego w wyższej szkole weterynaryjnej i weterynarskiego egzaminu fizykalnego), za to jednak polepsza ich byt materialny i stanowisko społeczne.

Również należy wspomnieć tak bardzo pożądane dla ludności rolniczej zniesienie rządowych rogatki drogowych i przejazdowych, uchwalone przez Izbę deputowanych jeszcze na dniu 22 marca r. 1901, przytem ponownie na posiedzeniu z 22 października 1901 wyraziła Izba życzenie, by zniesienie to mogło nastąpić już od 1 stycznia 1902. Zniesienie to jednak dotąd nie nastąpiło, gdyż uchwalona ustawa nie otrzymała także dotychczas sankcyi, a Rząd żąda przedtem jakiejś kompensaty za dochody, które przynosiły mu rogatki.

Z przedłożeń rządowych nad którymi pracowała w zeszłym roku Rada państwa, należy w końcu wspomnieć przedłożenie zmieniające i uzupełniające ustawę o organizacyi giełd z 1 kwietnia 1875 l. 67 Dz. u. p. Nad przedłożeniem tem (objętem nr. 1057 dodatków do stenograficznych protokołów posiedzeń Izby deputowanych XVII. serya 1901) ponieważ dotyczy kwestyi bardzo ważnej i żywotnej dla rolnictwa, w ostatnich czasach często poruszanej, t. j. handlu terminowego, zastanowimy się nieco szerzej. Jak może wiadomo artykułom zamieszczonym o tej sprawie po wszystkich niemal piśmiech w roku 1900 i 1901 *) wielka ankieta zwołana w r. 1900 w listopadzie i grudniu przez c. k. Mini-

*) Por. n. p. artykuł: „Reforma handlu terminowego giełdowego produktami rolniczymi w Austrii“. Nra. *Rolnika*: 26, 27 i 28 z 28 czerwca i 6 i 13 lipca roku 1901.

sterstwa rolnictwa i handlu w sprawie reformy giełdowego handlu terminowego produktami rolniczymi nie wydała na razie żadnego rezultatu. Dopiero na posiedzeniach państwowej Rady rolniczej z 24 i 31 stycznia 1901 postawił członek tej Rady, który zarazem brał udział jako ekspert w ankiecie z r. 1900 p. Robert Sond właściciel dóbr w Austrii niższej najpierw wniosek. żądający zbadania przez subkomitet Rady rolniczej, mający się wybrać, rezultatów ankiety z r. 1900; następnie drugi wniosek: ażeby Rada rolnicza na podstawie sprawozdania tego subkomitetu przedłożyła Ministerstwu rolnictwa swoją opinię co do handlu terminowego giełdowego produktami rolniczymi i co do ewentualnych zarządzeń ustawodawczych, które należałoby wydać w sprawie tego handlu. I tak się też stało.

Wybrano subkomitet, który ze swej strony wybrał dwóch referentów, mających opracować sprawozdanie i wnioski dla pełnej Rady rolniczej: wspomnianego dopiero co p. Sonda i profesora Politechniki w Bernie p. Schullern-Schrattenhofen. Referentem tym polecił subkomitet, aby starali się pogodzić w swych zdaniach i przedłożyć jeden referat; chyba w razie, gdyby porozumienie między nimi nastąpić nie mogło, wolno im było przedłożyć dwa referaty. Porozumienie zrealizowało do skutku nie przyszło i na posiedzeniu subkomitetu z 6 maja 1901 przedłożyli pp. Sond i Schullern-Schrattenhofen dwa oddzielne, zasadniczo co do stanowiska różniące się, referaty. Gdy referat p. Sonda dążył do zupełnego zakazu handlu terminowego, referat prof. Schullern-Schrattenhofena dążył do reformy giełdy i ograniczenia handlu terminowego takich, by tenże nie mógł szkodzić rolnictwu. Jakkolwiek przewodniczący subkomitetu rada Dworu prof. Tadeusz Pilat przy-

łączył się do zdania profesora Schullern-Schrattenhofena, a prof. Schullern-Schrattenhofen złożył opinię swą do aktów rozprawy, większość subkomitetu przyjęła na posiedzeniu dalej idące wnioski p. Sonda a za nią poszła też na pełnym posiedzeniu z 3 czerwca roku zeszłego pełna Rada rolnicza. Zarządzenia zalecane przez pełną Radę streszczały się w tem, iż dążyły do zakazu w drodze ustawy giełdowego handlu terminowego, nie chcąc jednak ograniczać realnego interesu dostawczego na czas. Zresztą zalecała Rada rolnicza takie przepisy mające na celu reformę giełdy i ograniczenia jej autonomii, co do których cały subkomitet był zgodny. A więc: wprowadzenie do kierownictwa giełdy przedstawicieli interesów rolniczych; piastowanie godności członka sądu rozjemczego giełdowego tylko przez fachowo wykształconego sędziego; zreformowanie norm giełdowych zwyczajowych (*Börsensancen*) i zatwierdzenie ich przez państwo; zrewidowanie regulaminu giełdowego; odpowiedzialność za należyte zbadanie kursu, komisji ustanowionej dla ich badania tudzież także odpowiedzialność komisarza giełdowego, kwalifikowanie t. z. obięcia kursu jako oszustwa i karania go i t. d.

Mniejszość w subkomitecie Rady rolniczej była przeciwną zakazowi handlu terminowego, z powodu, że chcąc go zniesić, trzeba przedewszystkiem dać jego ustawową, prawną definicyę określić ściśle, co się rozumie przez handel terminowy, a to jest wprost niepodobnem. Było to zdanie, które przeważało także w wielkiej ankiecie z roku 1900 i które stwierdzeniem zostało w zupełności doświadczeniem Prus, gdzie zakaz handlu terminowego ustawniczo wypowiedziany dla giełdy produktowej berlińskiej i

17)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich łądów“).

III.

(Ciąg dalszy).

Monro był w wysmienitym humorze. Nietylko dzisiejsza wyprawa obiecywała mu znaczne zyski, które — gdyby był warszawską służącą, nazwał by koszykowem, ale nie wątpił, że przy końcu obiadu goście „massy“ przypomną sobie o nim; a Anglicy umieją być hojni, zwłaszcza dla służby.

Wydobył z kieszeni marynarki, fajeczkę i zapalił ją, uśmiechając się do własnych myśli.

— Monro! przemówił nagle Topsy-Turvy, mrugając chytry oczami.

— Ehem! odmrunknął Akrajczyk.

— Matka powiada, że dałeś jej nadto ciasno matery na te spodnie.

— Już mi to raz powiadałaś!

— Matka powiada po raz drugi.

— A ty, powiedz matce po raz drugi, że dałem ci miałem. Więcej i w shopie nie ma. *Save?*

— Matka powiada, że nie będzie szyla, bo nadto ciasno.

Monro mileżał. Murzyn nie kwapi się nigdy z ostateczną odpowiedzią.

Wrodzona przebiegłość chroni go od palenia mostów za sobą; może dla tego, iż europejska cywilizacya nie nauczyła go jeszcze budować, a zwłaszcza odbudowywać.

— Well, Monro? — ponowił pytająco Topsy-Turvy.

Monro wyjął z ust fajeczkę i spojrzął na niego wzrokiem, w którym malowała się nieklamana chęć nadkręcenia mu karku.

Ale wspomnienie straszliwej awy hamowało zawsze skutecznie rękę Akrajczyka w stosunkach z obiecującym chłopcem. Zresztą miał jeszcze dwóch krunańskich kuchcików i ci odczuwali w pełni porywczosć jego temperamentu.

— Dziś po *chopie* (jedzeniu) zaniesiesz matce puszki lardu — rzekł wreszcie. — Powiedz żeby nadto prędko uszyła spodnie. Muszę je mieć na niedzielę.

Jakiś tępy umysł nie byłby może od razu zrozumiał, jakim sposobem puszka lardu uzupełni brakujący materyał; ale Topsy-Turvy bystrym był z natury i nie na darmo inteligencya jego rozwijała się przez dwa lata w misyjnej szkole pod kierunkiem miss Walter.

— All right, Monro — odpowiedział, pojąwszy w lot.

Czas jakiś szli w milezeniu tą samą stromą drogą, którą wczoraj przybywał pan Benson w pogoni za wrażeniami.

Nie było na niej ani jednego drzewa, a żółty, dziurkowany grunt zdawał się gotować w słonecznym żarze. Twarde rondo szapokłaka przemieniało się w żelazną obręcz pod godzącymi w niego prostopadłe promieniami. Monro co chwila obcierał pot z czoła obrzymin, jaskrawym madrasem, który miał na ten cel ukryty w spodniach, niezależnie od małej chusteczki tkwiącej w bocznej kieszeni marynarki.

Wydostali się na pierwszy taras wzgórze, i zostawiając na boku dom rządowy misyi i cmentarz skęcili w prawo i weszli w wązkie, niewolnicze uliczki.

Nagromadzone nocą wyziewy tworzyły jakby niewidzialne słupy pod glinianymi kolumnadami lepiank. Upał rozprażał je w nieuchomem i gęstem jak stojąca woda powietrzu; i atmosfera była tak dławiąca, że Monro, którego murzyńskie powonienie nie należało

do najdelikatniejszych, począł się wachlować madrasem, przytykając go co chwila do nosa.

Topsy-Turvy, przeciwnie, wyglądał jak gdyby z lubością wciągał te zgniłe odory, w swe cienkie, rozplaszczone nozdrza. — Może, gdyby się znalazł w Acerah, okazał by się równie jak Monro wrażliwym, ale to był jego na wskroś rodzinny, kalabarski zaduch, i to stanowiło różnicę.

Nabrał nawet chęci do pogawędki, i gdy, minawszy kilka zaułków, wyszli znów w otwartą przestrzeń ożywioną rozrzuceniami gęsto kępami palm, drzew bawełnianych i smukłych ceib, rzekł:

— Monro?

— Ehem! mruknął kwaśno kucharz, któremu poprzednia rozmowa o dziwnej krawcowej, potrzebującej lardu do nadsztukowania przykrótkich nogawic, popsowała nieco humor.

— Dziś wielki *chop* u massy?

— Uhum!

— Będzie pełno białych. Lubię patrzeć na pełno białych. Chciałbym być białym. Monro!

— Jesteś głupi!

— To nie prawda! I ty, chciałbyś być białym, Monro.

— To nie prawda! zaprzeczył dosyć miękko Akrajczyk.

Topsy-Turvy, pomimo swego podrzędnego stanowiska, miał nad nim umysłową przewagę. Znal się na „książkowych palawarach“, czyli innymi słowy potrafił czytać i pisać, a ta umiejętność rdzennie „biała“, budzi zawsze poszanowanie, w tych murzynach, którzy jej nie posiadają.

— Kłamiesz, Monro! rzekł Topsy-Turvy z wielką pewnością siebie.

Monro nie obraził się. — Zresztą wyraz ten w żargonie nie jest uwłaczający.

Oznacza po prostu niedowierzanie, lub nawet tylko zdziwienie słuchacza, co w rodzaju naszego „czy być może?“ i w tym sensie używa go nieraz sługa mówiąc do swego pana.

— Kłamiesz — powtórzył chłopak — każdy czarny chciałby być białym. *Me sawe!*

Gdyby nasz massa sprowadził takie mydło, którem mogliśmy się wyprać na białe, byłby dopiero nadto mądrym!

— Ale takiego mydła nie ma? — rzekł Monro pytającym tonem.

— Nie wiem — odpowiedział Topsy-Turvy tajemniczo. Ale kiedy byłem w szkole, miss Walter, raz zostawiła książkę. — Ale ty się nie rozumniesz na książkach, Monro!

— Mów dalej.

— Ja wzięłem tę książkę — improwizował na oczekaniu Topsy-Turvy, rad z ciekawości, jaką w mistrzu swym obudził — i przeczytałem w niej, że Bóg... Ale ty nie wiesz, co to Bóg, Monro?

— Powieś się z twoim Bogiem! zawołał zniecierpliwiony Akrajczyk. — Mów dalej!

— Że Bóg ma takie mydło — i nawet wiem jak się nazywa. Dawid powiedział do Pana: „Pokropisz mnie Panie hyzopem i będę nad śnieg wybielony“. *Save*, Monro? To mydło nazywa się hyzop i oni się niem wszystkie w Anglii myją. Matki ich myją tem mydłem, gdy są małemi dziećmi. Inaczej byliby tacy czarni jak my.

— Kłamiesz! wykrzyknął Monro tonem najwyższego podziwu.

— Ja nie kłamię! — odpowiedział uroczyście Topsy-Turvy.

Rozmowa przerwała się, gdyż dochodzili już do celu wyprawy, o czym uprzedzał zdaleka ogłuszający gwar i nowe kłęby, jeszcze nieznosięjszego, niż w ulicach zaduchu, pomimo otwartej przestrzeni.

Kalabarska Żelazna Brama różni się od Warszawskiej brakiem straganów i odrębnością tła; przewyższa ją zaś ową piekielną wrzawą i gęstością powietrza, w którym zawieszenie siekiery, mogło by mieć niejkie szanse powodzenia. Po za tem ten sam tłok, ten sam zamęt, ta sama chęć wzajemnego wzyску.

(Ciąg dalszy nastąpi).

weszły w życie z 1 stycznia r. 1897, dał tylko powód do obejść ustawy*).

Natomiast była mniejszość subkomitetu zdania, że można handel terminowy scharakteryzować ekonomicznie, podać jakie są znamienne jego cechy, i tak, jak większość ekspertów ankiety z r. 1900, zgadzała się się na to, że cechą handlu terminowego jest to, iż: sprzedaż, kupno, jakość towaru, jednostka umowna, termin dostawy, postanowienia co do wykonania świadczenia, stosuje się do przyjętych w pewnym miejscu norm giełdowych zwyczajowych (*Börsensancen*), w skutek czego i towar będący przedmiotem umowy i sama umowa stają się nader łatwo przenośnymi, każdej chwili i na każdego. Ta łatwa przenośność zmniejsza przy interesach terminowych do możliwego minimum, odpowiedzialność kupiecką stron, liczba transakcji wzrasta szalenie bez względu na realną podaż i na realny popyt za zbożem; występują interesa najryzykowniejszej natury, a wszystko to przy ciągłym notowaniu i ogłaszaniu cen, co chwila się zmieniających oddziaływa na ceny produktów rolniczych nawet przy realnych zakupach i realnych sprzedażach. Mianowicie ponieważ handel terminowy nie tylko realnie, ale i fikcyjnie podaż zwiększa, przeto skoro istnieje już tendencja do niższych cen produktów rolnych, ceny te pod wpływem handlu tego spadają jeszcze i jeszcze niżej; niżej nawet kosztów produkcji. Cały szereg norm giełdowych zwyczajowych, jak ustalone niemi, abstrakcyjne, rzec można, typ zboża; umowy na „mniej więcej”; normy o dostawie niezakontrowanego towaru; o wytknięciu braków towaru przez kupca; obliczanie abstrakcyjne odszkodowania; klauzula mniejszej wartości i t. d. sprzyjają tylko tej niższej cen...

Trzeba dodać wreszcie, że normy te giełdowe, stoją nieraz w zupełnej sprzeczności z austriackim kodeksem cywilnym i handlowym. w. p.

Rada Państwa.

Z komisji budżetowej.

(Telegramy).

Wiedeń, 1 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej referent budżetu szkół wyższych prof. dr. Starzyński w dłuższym przemówieniu omawiał potrzebę i znaczenie tych szkół i wspominał o reformach już przeprowadzonych na polu wyższego szkolnictwa, a mianowicie o reformie rygorozów i zaprowadzeniu tytułu doktorów techniki, o reformie studiów weterynaryjnych, o zaprowadzeniu handlowych kursów uniwersyteckich i o uregulowaniu tytułów i płac personelu nauczycielskiego, szczególnie zaś stanowiska asystentów i konstruktorów, dalej o upaństwowieniu czesnego. Przedstawiając pokrótce działalność Zarządu oświaty

*) Porównaj co do tego ciekawy artykuł Goldenbauma „Auflösung und Wiederherstellung der Berliner Productenbörse“, w Schumollera „Jahrbuch für Gesetzgebung, Verwaltung und Volkswirtschaft“. 1901 I. str. 239 in.

w ostatnim pięcioleciu wskazał, że, o ile to nie było zawisłem od konstytucyjnego uchwalenia budżetu, zdziałano wiele dzięki temu, że portfel Ministerstwa oświaty spoczywał w rękach fachowych. Natomiast co się tyczy tej strony rozwoju szkół wyższych, która zawisła jest od konstytucyjnego uchwalenia budżetu albo zostaje z tem w bezpośrednim związku, sprawa wygląda inaczej i widąc w tem skutki stosunków politycznych. Referent zaznaczył przedewszystkiem konieczność wykonania całego szeregu nowych budowli dla szkół wyższych, między innymi urzędzenia nowych klinik w Wiedniu i omawiał szereg szczegółów dotyczące potrzeby wszystkich krajów Monarchii. W osobnej rezolucji wzywa Rząd, aby przedłożył plan stopniowego wykonania nowych budowli uniwersyteckich i sposób finansowego pokrycia tych wydatków. Plan ten odpowiadający rzeczywistym potrzebom wszystkich krajów mógłby być wykonany mniej więcej w terminie 20-letnim, a Rząd powinien go przedłożyć parlamentowi do konstytucyjnego traktowania jeszcze przed przyszłą dyskusją budżetową. W dalszym ciągu referent przedłożył szereg rezolucji i wniosków dotyczących rozwinięcia klinik i laboratoriów, pomnożenia liczby asystentów, demonstratorów i konstruktorów, podwyższenia dotacyi na biblioteki uniwersyteckie i seminaria prawnopolityczne, uregulowania stosunków prawnych i służbowych urzędników szkół wyższych, urządzenia zakładów dla badania środków spożywczych w Innsbruku i we Lwowie, rozwinięcia nauki elektrotechnicznej na Politechnikach, zorganizowania fakultetów górniczych i hutniczych w wyższych szkołach technicznych (także we Lwowie) oraz oddziałów hydrotechnicznych na Politechnikach tych krajów, w których mają być budowane kanały lub wykonane większe roboty regulacyjne, dalej pomnożenia katedr naukowych na wydziałach filozoficznych, podwyższenia plac nadzwyczajnych profesorów szkół wyższych i profesorów katolicko-teologicznych zakładów w Salzburgu i Olomuńcu. W końcu sprawozdawca podniósł szereg postulatów, dotyczących się specjalnie Uniwersytetów lwowskiego i krakowskiego, a mianowicie: do budżetu na r. 1903 wstawić kwotę potrzebną na budowę gmachu dla studium rolniczego w Krakowie; dla wydziału lekarskiego we Lwowie wystawić osobny pawilon chorób zakaźnych i te zakłady kliniczne, których się wydział lekarski domaga; do budżetu na r. 1903 wstawić kredyt potrzebny na dobudowę drugiego skrzydła gmachu politechnicznego we Lwowie; jeszcze w bieżącym roku zaprowadzić w tymże gmachu elektryczne oświetlenie kosztem 25.000 koron i zażądać na to dodatkowego kredytu; w drodze dodatkowego kredytu uzyskać na rok bieżący ostatnią ratę na budowę biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie; utworzyć drugą katedrę polskiej literatury i języka na Uniwersytecie lwowskim.

Po referencie zabrał głos p. d'Elvert. Mowca wyraził przekonanie, że istnienie czeskiej Politechniki w Bernie jest nielegalnym i wskazał na to, że z treści paragrafu 12 ustaw zasadniczych wynika, iż ustawodawstwo w sprawach szkół technicznych, a więc i ich zakładanie należy do kompeten-

cy sejmów krajowych. Mowca oświadczył się tedy za skreśleniem kredytu na czeską Politechnikę w Bernie. Następnie omawiał p. d'Elvert żądanie Czechów założenia czeskiego Uniwersytetu w Bernie, które — jak twierdzi — jest od wieków miastem niemieckim. Ludność niemiecka nie zaprzestanie występować przeciwko temu żądaniu Czechów, którego pobudki nie są kulturalne, lecz polityczne. Mowca sądzi, że podobny Uniwersytet mógłby być założony tylko na podstawie wspólnego porozumienia się obu narodowości.

Następny mowca p. Stransky polemizował z d'Elvertem. Mowca wskazuje na to, że Berno jest centrem całego i duchowego i kulturalnego życia narodu czeskiego na Morawie. W Bernie istnieje 120 czeskich stowarzyszeń i przebywa tam 200 profesorów czeskich. Berno nie jest miastem niemieckim, ale miastem o ludności, mówiącej dwoma językami. Władze w mieście tem są także dwujęzyczne i bynajmniej nie można mówić o niemieckim stanie posiadania w Bernie. Mowca wskazuje na to, że niemieckie Politechniki w Pradze, Gracu i Bernie, mają razem tyle słuchaczy, ile jedna jedyna szkoła techniczna czeska w Pradze, która jest zatem 3 razy tak wielka, jak każdy z tych niemieckich zakładów. Liczba słuchaczy szkoły technicznej w Bernie w drugim roku zaraz podskoczyła z 36 na 175 słuchaczy, a w miarę pomnażania czeskich szkół realnych liczba techników zwiększy się. Mowca zwał twierdzenie d'Elverta, że założenie Politechniki w Bernie bez zezwolenia Sejmu było nielegalne. Powołując się na tyczące się paragraf ustaw zasadniczych twierdzi, że kompetencya w sprawie Uniwersytetów należy do Rady państwa. W rzeczywistości żadna ze szkół technicznych, jakie istnieją w Austrii, nie została założoną w drodze ustawodawczej. A gdyby hr. Thun był podobnie przedłożenie wniosł w Radzie państwa „to by lewica nie była tego przedłożenia ani przyjęła ani odrzuciła, bo by w ogóle nie dopuściła do konstytucyjnego traktowania tego wniosku. Sejm czeski uchwalił był w r. 1849 kwotę 120.000 zlr. dla obecnej niemieckiej Politechniki w Pradze z przeznaczeniem, by służyła ona potrzebom obu narodowości, lecz życzeniu temu do dziś dnia nie stało się zadość. Co się tyczy kwestyi Uniwersytetu, mowca wskazuje na zacofanie, jakie na tem polu w Austrii istnieje, z ośmiu Uniwersytetów austriackich pięć Uniwersytetów przypada na ludność niemiecką, mimo, że ona stanowi tylko 36 procent ogólnej liczby ludności. Istnieje 105 niemieckich, a 45 czeskich gimnazjów. Czechom należy się znaczniejsza liczba gimnazjów i dwa Uniwersytety. Założenie czeskiego Uniwersytetu na Morawie leży w interesie czeskiej Wszechnicy w Pradze, na której panuje przepętnienie. Berno jest miastem stołecznym i z tego powodu nadaje się do założenia i niemi Uniwersytetu. W końcu stawia mowca rezolucję, tyczącą się rozszerzenia Politechniki czeskiej w Bernie.

P. Marchet oświadcza, że założenie czeskiego Uniwersytetu na Morawie może przyjść do skutku tylko w drodze porozumienia się między obu narodowościami. Mowca przemawiał następnie za jednolitością języka w administracji państwowej.

Posel Kramarz, polemizując z poprzednim mowcą, ubolewał, że niepotrzebnie wprowadził on do dyskusji kwestyę jednolitości językowej. Stronictwo mowcy pragnie pokoju narodowościowego na Morawie. Tembardziej, że uważałoby założenie niemieckiego i czeskiego Uniwersytetu tamże jako rezultat pokojowego porozumienia się obu narodowości. Opozycja Niemców przeciw Uniwersytetowi, któryby odpowiadał kulturowym potrzebom Czechów, jest nie do pojęcia, bo zupełnie naturalnym jest, że Uniwersytet musi być założony w mieście głównem. Tak samo Czesi stanowczo protestowali, gdyby chciało niemiecką szkołę wyższą przenieść z Pragi do innego miasta, — gdyż przeto naruszony byłby charakter Pragi jako stolicy kraju.

P. Derschatta zaznacza z uznaniem spokojny ton dyskusji. Sądzi, że założenie czeskiego Uniwersytetu na Morawie powinno być zamknięciem akcji ugodowej.

P. Herold polemizował na wstępie swego przemówienia z d'Elvertem. Powiada, że nie ma przykładu, by Czesi kiedykolwiek protestowali przeciw założeniu rumuńskiej szkoły wyższej, albo średniej. Stronictwo mowcy życzy sobie porozumienia z Niemcami. Mowca oświadcza się w końcu przeciw żądaniu skreślenia kredytu na czeską Politechnikę w Bernie, co Czesi musieliby uważać za *casus belli* i z czego wyciągnęliby najdalej idące konsekwencje.

P. Minister oświaty dr. Hartel oświadczył co następuje: Nie ulega wątpliwości, że liczba Uniwersytetów w Austrii nie odpowiada faktycznym potrzebom. Wzrost ludności i wyższe potrzeby kulturalne wywołały też nowe wymagania. Zarząd naukowy zachowuje się wobec żądań tworzenia nowych Wszechnic z całą sympatją, musi jednak uwzględnić, że założenie nowego Uniwersytetu musi poprzedzać przygotowanie odpowiednio wyszkolonych sił nauczycielskich i że sprawa ta ma także stronę finansową. P. Minister uznaje uzasadnione życzenie reprezentantów Morawii w sprawie założenia tam nowych szkół wyższych. Ze względu na obecne i dawne oświadczenia Rząd nie uważa za stosowne założenie Uniwersytetu utrakwistycznego, lecz bierze pod rozwagę założenie dwóch osobnych Uniwersytetów w Morawii. Konieczne do tego przygotowania wymagają odpowiedniego czasu; potrzebnym jest bowiem zabezpieczenie się pod względem odpowiednich sił nauczycielskich i postaranie o odpowiednie środki. Rząd jest przytem zdania, że założenie Uniwersytetów na Morawie z obu stron będzie przyjęte jako owoc pokojowego porozumienia się narodowości.

Omawiając szereg życzeń, wyrażonych podczas dyskusji zaznaczył mowca, że we Lwowie Rząd ma obecnie przystąpić do wybudowania biblioteki uniwersyteckiej, a co się tyczy budowy głównego budynku uniwersyteckiego zarząd oświaty oczekuje wniosków kolegium profesorskiego. Następnie P. Minister omawiał sprawę rygorozów medycznych. Niektóre z nowych przepisów rygorozalnych okazały się w praktyce ostrymi, dawniejsze ustawy o rygorozach były jednak gorsze dla studentów, bo nie oznaczały terminu rygorozów. Nowe przepisy były tylko wynikiem humanitarnych i przyjaznych dla

30)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Historia sermy afrykańskiej“ z angielskiego)

(Ciąg dalszy).

„Tułał się długo w noc głęboką — ciągnął dalej podróżny. — Znajdował się teraz na granicy krainy, gdzie panowały wieczne ciemności. Nie widział nic przed sobą i kierował się na oślep, wyciągając ręce przed siebie. Ale wszystkie gałęzie, których się dotykał, kruszyły się pod jego dłońią, a ziemia pokryta była popiołem; za każdym krokiem nogi jego w nim grzęzły, a pył, unoszący się z ziemi, dusił go.

„A tak było ciemno, jak w jego duszy. „Wilgotne mgły unosiły się z bagien okolicznych, deszcz drobny padać zaczął. Serce myśliwego uderzało z wolna, dziwne obojętność go ogarnęła. Podniósł oczy i ujrzał dwa błyszczące światła; szły ku niemu, zbliżały się, zbliżały... Promienne i lekkie — jak gwiazdy ogniste kobiecy —

„Czy wy, które przychodzicie rozświecać ciemności i osamotnienie? — spyta

„Czy bliźniętami Zmysłowości — Jesteśmy tak stare, jak świat, pierwszy człowiek, ale nigdy

— Ach! pozwól mi się wziąć w objęcia! — szepnęła pierwsza. — Ramiona moje ciepłe i delikatne; moja dusza oziębla, ja się ogrzeję. Chodź do mnie!

— Rozbudzę w tobie życie — mówiła druga. — Umysł twój wyczerpany, członki zamarłe, ale ja wleję w nie nowe życie. Ach! pozwól niech ci dam życie.

— Prawda jest cieniem — dodały razem. — Dolina Przesądów jest kłamstwem; ziemia utworzona jest z popiołów, drzewa są zgniłe, my same, my tylko jedynie żyjemy! Ty nie możesz wątpić w nasze istnienie... Ach! chodź z nami!... chodź z nami!...

„Polatywały w około niego, a zimne krople deszczu zasychały na jego czole. Błyskotliwe światło go oślepiło, a zakrzepła krew jego żywiej płynąć zaczęła. Ale zakrył twarz rękami.

— Nie możecie mi dać tego, co pragnę. Jesteście niezem dłużej, tylko próżną marą. Będzie czekał tutaj, dopóki nie umrę. Idźcie sobie.

„Zakrył oczy jeszcze szczelniej i nie chciał słuchać więcej. A gdy po jakiejś chwili podniósł głowę, zobaczył, jak dwie drzące gwiazdy zniknęły w dali. Długa, długa noc znów panowała.

„Wszyscy, którzy opuszczają Dolinę Przesądów, przebywać muszą krainę Ciemności, niektórzy w kilku dniach, inni miesiące całe, a wielu w tej drodze umiera“.

Waldo zbliżył się jeszcze więcej: gorączkowy jego oddech nieznamy czuł prawie na swoim ręku, a mistyczne zdziwienie oczymu rozszerzało.

„Nareszcie blade światło ukazało się na horyzoncie i myśliwy powstał, aby iść w jego ślady. Wkrótce znalazł się w potężnym

oświetleniu słońca, a góry Rzeczywistości stały przed nim: wydał okrzyk triumfu. Wybrał jedną z najprostszych ścieżek i zaczął drapać się w górę; skały i powietrze rozbrzmiewały jego śpiewem. Przesadzono trudności; ostatecznie, nie było tu tak wysoko, a droga nie była tak bardzo stroma! Kilka dni, tygodni, miesięcy, a dojdzie do celu! Zbierze wszystkie pióra, które ludzie poznajdowali i złoży je w swoją siatkę złotą... I nareszcie zdobędzie Prawdę, boską Prawdę...

„Śmiał się krocząc w przejrzystym powietrzu i śpiewał radośnie. Zwycięstwo było bliskie. Wyszedł na szczyt i spojrzął w około siebie. W dali, chmury kryły Dolinę Przesądów, a obok niego nowe góry wyrastały. Wydały mu się najprzód niskie, a teraz pokazały się, że są niezmiernie wysokości, utworzone z olbrzymich skał, które wznosiły się jedne nad drugimi prawie pionowo. Tam panowało wieczne słońce. Myśliwy wydał okrzyk rozpaczy i upadł twarzą do ziemi. Potem podniósł się i zaczął postępować w milczeniu, z bolącymi płucami z powodu rzadkiego powietrza panującego w tych wysokich strefach. Spróbował przebić pierwszy mur skalny: młot jego uderzał dniem i nocą w gładką powierzchnię opoki. Lata mijały, a człowiek pracował ciągle nie nie postępując. Czasami błagał Boga, żeby pozwolił zakwitnąć jakiemu listkowi lub kwiatkowi dla dotrzymania mu towarzystwa; ale Pan Bóg nie wysłuchał tej prośby.

„Nie śpiewał już, nie mówił już i nie miał już nadziei: pracował tylko. A wieczorem, gdy zmrok zapadał, przerażające oblicza patrzyły na niego z załomów skalnych.

— Zatrzymaj się, samotniku, przemów do nas — zawołały.

— Praca jest moim zbawieniem. Precz, Harpie! — oczyściłem moje serce, oparłem się pokucie, tułałem się sam jeden w krainie Ciemności, walczyłem i cierpiałem, a wy myślicie, że wpadnę w wasze ręce?... Precz, Harpie!...

„Śmiał się ze wzruszenia. A Echa Rozpaczy uciekały, bo śmiech istoty męznej i silnej jest dla nich śmiertelnym ciosem.

„Potem stare oblicze, całe pomarszczone, zwiędłe, wyschnięte, wyjrzało po nad mur skalisty, ale było już za późno: praca człowieka była dokonana...

„Myśliwy — starzec obecnie — leżał nad przepaścią, nad wykuciem której pracował całe życie. Czy to był czas wypoczynku?...

„U jego stóp chmury kładły się na doliny i rozdierały się miejscami, aby odkryć przed nim drzewa i pola jego lat dziecińczych. Z dołu dochodziły odgłosy dzikich ptaków i śpiewy narodów tańczących w około nich. Promień słońca oświecał dach jego własnego domu. Potem chmury zamknęły się kryjąc ten znany obraz. Grube łyzy napełniły oczy człowieka.

— Szukałem, cierpiałem i nie nie znalazłem — jęczał — obecnie siły moje wyczerpane i jestem znieczony. Inni ludzie przyjdą, młodzi i silni; oni wejdą na stopnie, które wyciosałem, oni pójda ścieżkami, które nakreśliłem. Nie znają nazwiska człowieka, który dokonał tej pracy olbrzymia, może wyśmieją moje niedoświadczenie. Ale skorzystają z mojej pracy i zobaczą Prawdę, dzięki mnie!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

studentów względów, bo pragną, by oni prędzej dochodzili do celu swych studiów. Podczas obrad wśród profesorów i kolegów profesorskich wyłonili się wnioski i żądania idące o wiele dalej niż zarządzone. Podług nowych przepisów rygorystycznych ma rozstrzygać nie masa materiału, ale stopień doświadczenia, zdobytego u łóża chorego i w laboratorium. Zresztą kwestya złagodzenia tych przepisów, które są najbardziej uciążliwe, będzie przedmiotem konferencji kolegów profesorskich i P. Minister gotów jest zarządzić zrewidowanie tych przepisów. P. Minister musi atoli wystąpić stanowczo przeciw usiłowaniu osiągnięcia zmian w drodze brutalnych demonstracji. P. Minister odpowiadał dalej na żądania udzielenia stypendyów dla studentów i oświadczył swą przychylność dla tej sprawy. Dr. Hartel zaznaczył dalej, że rokowania w sprawie do budowy skrzydła do Politechniki lwowskiej są w toku. Żądania, by najważniejsze katedry były obsadzone przez kilka sił profesorskich uważa P. Minister za usprawiedliwione. W końcu prosił o przyjęcie pożyczki kredytu także dla politechniki czeskiej w Bernie.

Następnie zabrał głos pos. Romaniuk. Mowca ubolewa, że owego miliarda, uchwalonego na budowę kanałów i kolei, którym nie osiągnięto zamierzonego celu politycznego, — nie przeznaczono na cele naukowe. W dalszym ciągu powiada, że pod względem Uniwersytetów Polacy stoją najlepiej — Rusini najgorzej. Mowca uznaje konieczność założenia Uniwersytetu ruskiego we Lwowie i czeskiego na Morawie. Zdaniem mowcy wiedeński Uniwersytet powinien być postawiony na takiej stopie, by był nietylko pierwszym w Austrii ale i nie pozostawał w tyle za zagranicą. Oświadczenie P. Ministra oświaty nie może mowcy zadowolić. Zasada, by stronnictwa walczące naprzód porozumiały się a następnie rozstrzygały o kwestyi spornej, — nie jest słuszną, bo stronnictwo silniejsze nigdy nie uwzględni choćby słusznych życzeń słabszego. Mowca ostrzega silniejsze stronnictwa, by nie starały się wyzyskać sytuacji, nie uwzględniając życzeń drugich oraz, aby jeszcze w czas ustąpiły.

Następnie przemawiali pp. Pergelt, Forst i Szalk, poczem dyskusję przerwano. Dalszy ciąg na dzisiejszym posiedzeniu.

Sprawy parlamentarne.

Prezes Jaworski zwołał Koło polskie w parlamencie wiedeńskim na wtorek, 4 lutego na godz. 5 po południu.

Prawdopodobnie na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej będzie zakończona dyskusja nad etatem „Szkoł wyższych“, poczem na posiedzeniu najbliższym, w poniedziałek, rozpoczną się obrady nad etatem „Szkoły średnie“. Według dotychczasowych doniesień, trudności, jakie mogłyby się wyłonić przy uchwaleniu tego etatu, nie są jeszcze w zupełności usunięte; rokowania trwają jednak dalej. Według dzienników, trudności przedstawia nie pozycja, dotycząca się subwencji na polskie gimnazjum cieszyńskie, gdyż przyjęcie tej pozycji uważają za zapewnione, lecz „kwestya cylejska“. Mianowicie Niemcy koniecznie napierają na zwinięcie równorzędnych klas słowiańskich w gimnazjum cylejskim, które w r. 1895 stało się przyczyną przesilenia, a proponują natomiast, aby słoweńskie parateki w gimnazjum w Marburgu przekształcić w osobne gimnazjum słoweńskie. Jak wiadomo, Polacy odrzucili propozycję, ażeby w zamian za gimnazjum cieszyńskie głosować za tym wnioskiem Niemców. — *Neue Fr. Presse* twierdzi jednak, że projekt ten mimo wszystko będzie miał większość (23 przeciw 21) głosów w komisji budżetowej, gdyż oprócz Niemców głosować za nim będą Włosi i utrzymują, że prowadzone dalej rokowania zmierzają do tego, aby Słoweńcy pogodzili się z tą propozycją a przynajmniej po przestali na zwykłej opozycji, nie stawiając stanowczego oporu.

Tymczasem *Slawische Correspondenz* ogłasza komunikat, który donosi, że posłowie słoweńscy odbyli przedwczoraj konferencję z P. Prezydentem Ministrów dr. Koerberem, któremu oświadczyli, że rezolucyj, jaką w komisji budżetowej złożył na referent dla szkół średnich, w sprawie utrakwizacji gimnazjum cylejskiego, nie mogą przyjąć. Dalej oświadczyli, że dalsze zachowanie swoje czynią zawisłemu od stanowiska, jakie Rząd w obec tej rezolucyj zajmie w komisji budżetowej, i że w danym razie zdecydowani są bezwzględnie stać wyciągnąć konsekwencje przy obradach w parlamencie.

Włosi znowu, według dzienników wiedeńskich, usiłują zjednać zwolenników dla swego wniosku o skróceniu pożyczki na gimnazjum chorwackie w Pisino, — i uzyskali przyrzeczenie ze strony partji niemieckiej, że będą za tym wnioskiem głosowały; *Neue Fr. Presse* utrzymuje, że w obec tego rezultat głosowania nad tą pozycją będzie

taki sam, jak nad sprawą cylejską. — Według tego dziennika. Polacy także i Włochom dali odmowną odpowiedź co do ich żądania w sprawie gimnazjum w Pisino, ale Włosi mimo to przyrzekli głosować za subwencją dla gimnazjum cieszyńskiego. — Wreszcie dziennik wiedeński zaznacza, że za równorzędem traktowaniem niemieckiego gimnazjum we Frydku z polskiem w Cieszynie, oświadczyli się także Polacy, którzy jednak nie zgodzili się na projekt niemiecki przeniesienia gimnazjum czeskiego z Opawy do innego miasta na Śląsku.

Fremdenblatt donosi: Tow. naukowiec im. Szewczeni we Lwowie, wysłało do P. Ministra oświaty i do P. Prezydenta Ministrów, deputację, złożoną z członków swych: radey Dworu prof. dr. Horbaczewskiego z Uniwersytetu czeskiego w Pradze, prof. dr. Puluja z techniki niemieckiej w Pradze, prof. dr. Stockiego z Uniwersytetu w Czerniowcach, oraz z posłów do Rady państwa Barwińskiego i Romaniuka, która to deputacja przedłożyła memoriał w sprawie utworzenia samoistnego Uniwersytetu ruskiego we Lwowie. — P. Minister dr. Hartel powtórzył deputacji swe dawniej już dane Rusinom lwowskim oświadczenie i przedstawił środki i sposoby, za pomocą których Rusini mogliby tymczasem uzyskać równorzędne katedry na Uniwersytecie lwowskim. Wskazał także finansowe trudności, na jakie natrafia utworzenie samoistnego Uniwersytetu ruskiego. — P. Prezydent Ministrów dr. Koerber powołał się głównie na oświadczenia P. Ministra oświaty i rozpatrywał inne polityczne trudności tej kwestyi.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegram).

Berlin, 1 lutego.

Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu w toku dyskusji nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych, kilku mowców zwalczało wniosek socjalistów w sprawie założenia międzynarodowego urzędu pracy. P. Sart (z centrum) domagał się opieki nad urzędnikami prywatnymi podług wzoru austriackiego.

W końcu posiedzenia oświadczył się socjalista Stolle za zniesieniem zamknięcia granicy dla importu do Saksonii nierogacizny przywożonej z Austrii. Reprezentant rządu saskiego oświadczył, że w Austrii panuje zaraza pszowska i racicowa i zaraza nierogacizny, w obec czego w skutek niebezpieczeństwa zawleczenia tych chorób nie można absolutnie zgodzić się na zniesienie zamknięcia granicy.

Parlament przyjął z kolei budżet ministerstwa spraw wewnętrznych oraz rezolucję, domagającą się udzielenia subwencji dla międzynarodowego urzędu pracy w Bazylei. Wniosek socjalistów, domagający się założenia nowego międzynarodowego biura pracy odrzucono.

Dzienniki centrum katolickiego stwierdzają, że przebieg obrad nad wnioskiem w sprawie tolerancji wyznaniowej można uważać za świetny tryumf stronnictwa centrum. Sekretarz spraw wewnętrznych, hr. Posadowski, odczytał deklarację, opiewającą, że kanclerz niezwłocznie po pierwszym czytaniu wniosku centrum, zwrócił się do rządu meklembursko-szweryńskiego z prośbą, aby uwzględnił słuszne skargi tamtejszych katolików. Rząd meklembursko-szweryński przychylił się bez wszelkiego oporu do tej prośby. Niezależnie od tego kanclerz poczynił odpowiednie kroki u innych rządów niemieckich.

Meklembursko-szweryński pełnomocnik w radzie związkowej, Langfeld, przyznał, że rząd jego postąpił niewłaściwie oraz, że nieznaczna część ludności robiła dotychczas trudności przy uwzględnieniu słusznych żądań katolików. Niebawem jednak rozporządzenie rządowe ureguluje tę sprawę.

Pełnomocnik brunszwicki oświadczył, że Izbie przedstawiony został projekt, regulujący w zadowalający sposób położenie katolików w Brunzwicku.

W imieniu centrum poseł Bachem wyraził zadowolenie z tych deklaracji i polecał rządowi saskiemu, aby poszedł za przykładem Meklemburgii i Brunzwicku.

Prasa centrowa wyraża natomiast niezadowolenie, że kanclerz hr. Buelow nie był obecny podczas rozpraw parlamentu nad interpelacją w sprawie zniesienia banicji Jezuitów i wyreczył się swoim zastępcą, hr. Posadowskim. — Oświadczenia hr. Posadowskiego nie wyjaśniły ani trochę przedmiotu bo ograniczyły się na czysto formalnym zapewnieniu, że Rada związkowa jeszcze podczas bieżącej sesji parlamentarnej powoła do postanowienia co do uchwały parlamentu, znoszącej banicję. Jakkolwiek w wyczerpującej dyskusji wypowiedziały swoje zapatrywania wszystkie stronnictwa, kwestya nie pesunęła się ani na krok naprzód.

Z pod berła pruskiego.

(Procesy prasowe. — Przesyłki sierót protestanckich na wychowanie w stronach polskich. — Rozporządzenie co do używania wyłącznie języka niemieckiego).

Izba karna w Gnieźnie uwolniła dnia 23 września z. r. od winy redaktora *Lecha* p. Piotra Palińskiego, oskarżonego na podstawie paragrafu 110 kodeksu karnego o podburzanie do nieposłuszeństwa ustawom państwowym i t. d. W artykule tym powiedziano między innymi, że rodzice powinni ze spokojem i w należytej formie żądać od nauczyciela, aby uczył religii po polsku, oraz udawać się w tej sprawie do regencji. Izba karna w tych słowach nie uznała podburzenia do nieposłuszeństwa, prokurator wszakże wniósł do Trybunału Rzeszy w Lipsku o rewizję tego wyroku. Trybunał Rzeszy zniósł ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego zbadania poznańskiemu sądowi ziemiankiemu, wywodząc, że podburzanie nie potrzebuje być wprost wyrażone, ale wystarczą słowa, z których ono pośrednio wynika.

Tenże trybunał zatwierdził wyrok, skazujący redaktora *Gazety Grudziądzkiej* p. Sobiechowskiego na 9 miesięcy więzienia za artykuł, w którym była mowa o wykluczeniu języka polskiego z niektórych gimnazjów w Księstwie Poznańskim. W tym artykule dopatrzono się obrazy ministra oświaty p. Studta i podburzenia do gwałtów.

Dzienniki hakatystyczne donoszą z zadowoleniem, że zwiększa się ciągle ilość dzieci protestanckich, przysyłanych w strony polskie, celem krzewienia niemieczyny. I tak dom sierót w Chełmnie sprowadził z Lipska 16 dzieci i związał się kontraktem z miastami Dreznem i Schönebergiem pod Berlinem co do dalszej przesyłki sierót. Zakład wychowawczy w Tylicach przy Nowemmieście sprowadził 7 dzieci i zrobił umowę z saskońską władzą prowincjonalną. Dom sierót w Kobuszewie sprowadził 8 dzieci z Landsberga. „Wohlfahrtsverein“ w Grębocinie pod Toruniem sprowadził dzieci z Charlottenburga i Lipska. „Wszystkie te zakłady — nadmieniamy rzeczono dzienniki — chętnie przyjmują więcej dzieci z Niemiec środkowych i zachodnich“.

Landrat powiatu świeckiego wysłał do wszystkich przełożonych gmin rozporządzenie, w którym wskazuje, iż według ustawy z dnia 28 sierpnia 1876, urzędowym językiem jest wyłącznie język niemiecki. Nakazuje więc przełożonym gmin posługiwać się tym językiem przy spisaniu protokołów, a nawet przy ustnym załatwianiu spraw z publicznością. Wszelkie ogłoszenia, podania i t. d. mają być tylko w niemieckim języku załatwiane. Kto nie włada językiem niemieckim, ten nie jest zdolny być przełożonym gminy. — To rozporządzenie odnosi się także do ławników, innych urzędników gmin wiejskich, a nawet do stróżów nocnych.

KRONIKA

Lwów, 1 lutego.

— **JEm. ks. Kardynał** książę biskup krakowski ks. Puzyra przybył wczoraj wieczornym pociągami błyskawicznym do Lwowa, aby wziąć udział w uroczystej konsekracji Areybiskupa ormiańskiego ks. Teodorowicza. Na dworcu powitał Go ks. Areybiskup Bilezewski w otoczeniu rz. kat. kapituły lwowskiej. JEm. ks. Kardynał zamieszkał w pałacu areybiskupim przy ul. Czarnieckiego.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada miasta Kęt nadała honorowe obywatelstwo ks. Areybiskupowi dr. Bilezewskiemu.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych, na podstawie Najwyższego upoważnienia nadał inspektorowi Władysławowi Poźniakowi, zastępcy naczelnika oddziału dla budowy i konserwacji w dyrekcji w Krakowie, tytuł starszego inspektora c. k. austr. kolei państwowych, a to w dowód uznania jego długoletniej i skutecznej działalności, a przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku.

Dalej mianował P. Minister w drodze konkursów: komisarza kolejowego dr. Maryana Starzewskiego we Lwowie, zastępcą naczelnika oddziału dla spraw prawnych i administracji w Krakowie; starszego komisarza budowy, naczelnika sekcji konserwacji w Rawie ruskiej Edmunda Jachimowskiego, naczelnikiem takiegoż urzędu w Brodach, oraz inspektora Walentego Adamskiego, kontrolora dla konserwacji w Krakowie, zastępcą naczelnika oddziału dla budowy i konserwacji tamże; starszego komisarza budownictwa Stanisława Warzeszkiewicza w Krakowie, oraz starszego komisarza budownictwa Zygmunta Maywałta, naczelnika sekcji konserwacji w Dębicy, kontrolorami dla konserwacji w dyrekcji w Krakowie.

Następnie uwolniony został starszy komisarz budowy Maurycy Nebenzahl, ze względu

na jego stan zdrowia, od obowiązków kontrolora taryf w dyrekcji w Stanisławowie; nakoniec przeniesiono na własne jego żądanie asystenta Michała Nycza z dyrekcji w Stanisławowie do okręgu dyrekcji krakowskiej.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. lać. Odznaczeni *expos. can.*: ks. Władysław Bartz, proboszcz w Kimpolungu i ks. Piotr Bilik, ekspozyt w Głębozku. — Mianowano administratorem w Kaczykach ks. Wojciecha Kułakowskiego, b. administratora w Serecie. — Prezentę na opróżnione probostwo w Sasowie otrzymał ks. Józef Kratochwil, proboszcz w Podhoreach. — Konkurs na opróżnione probostwo w Kaczykach ogłoszony do końca lutego b. r.

Diecezja krakowska: Kanoniczną instytucję na probostwo w Lanckoronie otrzymał ks. Antoni Rajski (sen.) dnia 11 stycznia b. r.; ks. Jan Skwarezyński na probostwo w Gaju dnia 18 stycznia b. r.

Przeniesieni: ks. Franciszek Kluka, ze Zwierzynia do kościoła Wszystkich Świętych w Krakowie; ks. dr. Teofil Kasprzyk z kościoła św. Floryana w Krakowie na Zwierzyniec; ks. Paweł Talaga z kościoła św. Mikołaja w Krakowie do Wilkowic na Expozycy; ks. Franciszek Wąsik z Wadowic do kościoła św. Mikołaja w Krakowie; ks. Józef Batko z Kęt do Wadowic; ks. Stanisław Rudnicki z Chrzanowa do Kęt; ks. Jan Krzeszowski ze Suchej do Chrzanowa; ks. Wawrzyniec Smółka ze Stryszowa do Suchej; ks. Jan Karcz z Szaffar do Jordanowa; ks. Michał Czerwiński z Jordanowa do Szaffar; ks. Jan Figwer z Lanckorony do Stryszowa w charakterze administratora aż do dnia kanonicznej instytucji na toż probostwo; ks. Wojciech Parcza, były administrator w Gaju na administratora parafii w Grabiu.

Przedłużono urlop ks. Kopijasowi do końca czerwca b. r.

Otrzymali urlop: ks. Kudasik, wikary w Rajcy do końca marca; ks. Knapik, wikary w Przeciszowie do końca sierpnia b. r.

Konkurs na probostwo w Grabiu rozpisanym z terminem trwania do 15 marca b. r.

Diecezja tarnowska: Instytuowani: na probostwo w Szczawnicy ks. Jan Sawiński, wikary katedralny w Tarnowie, na probostwo w Strzelcach wielkich, ks. Franciszek Szablowski, były wikary w Czerminie.

Przeniesieni: ks. Stanisław Warchałowski z Jadownik do Tarnowa na wikarego katedralnego, ks. Leon Gruszowiecki z Witkowiec do Czermina, ks. Stanisław Czerski z Cmolasa do Siedlisk, ks. Jakób Takuski z Limanowej do Cmolasa, ks. Andrzej Bartoszewski z Siedlisk do Borowej, ks. Jan Gawroński z Szecepanowa do Limanowej.

— **Prof. Piotr Chmielowski**, przyjmowany serdecznie w naszym mieście, spędził wczorajszy wieczór w Kole literacko-artystycznym.

Jutro opuszcza prof. Chmielowski Lwów, udając się z powrotem do Zakopanego.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zygmunt Wusatowski, auktant sądowy, rodem z Jasła w Galicji, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

P. Jonasz Ignacy Spiegiel, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 2 b. m., w sali ratuszowej o godzinie 5 po południu dr. K. Wojciechowski i J. Tenner „Współczesna liryka polska. Wykłady ilustrowane wygłoszeniem utworów. (Antoni Langie)“;

W poniedziałek, dnia 3 b. m., w Zakładzie chemicznym, ul. Długosza 6, o godzinie 7 wieczorem prof. dr. A. Beck „Jak widzimy i słyszymy? (O zmysł słuchu)“;

w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem dr. Z. Próchnicki „Powstanie i rozwój parlamentów. — (Rok 1848).“

— **Z Czytelnicy akademickiej.** Dziś, w sobotę, o godzinie pół do 7 wieczorem odwiedzi Czytelnię akademicką p. Piotr Chmielowski i zagai pogadankę na temat zadań krytyki historyczno-literackiej.

— **Tło dekoracyjne** dla sal Kasyna miejskiego na bal prasy (dnia 5 lutego) zostało już w zupełności wykończony w pracowni dekoratora teatralnego, artysty malarza p. Jasińskiego. Jest to olbrzymie płótno, przedstawiające widok podzwrotnikowej oazy z bogatą jej roślinnością, widok aż do złudzenia naśladowujący naturę. Dzięki świetnie utrzymanej perspektywie, widok doznaje wrażenia, jak gdyby z tego rozpalonego nieboskronu spływał nań tropikalny żar słońca, a wzrok gubił się w niezmiernych przestrzeniach.

W odległości 2 metrów przed tem płótnem, zasłaniającem całą ścianę sali kasynowej, ustawiona będzie balustrada przedstawiająca werandę. Rozmieszczone pod nią słupy będą podtrzymywały rozpięte wspianego namiotu okrywającego resztę ścian małej sali, która w ten sposób zmieniona zostanie w miły zakątek jakiegoś dalekiego, odmiennego świata. Dla podtrzymywania iluzji, wolna przestrzeń między tłem dekoracyjnym a werandą wypełniona będzie żywymi krzewami i kwiatami zastosowanymi do całości, z gałęzi drzew zwisać będą owoce, w powietrzu będą bujały roje złotych motyli, fontanna umieszczona w pośrodku naśladować będzie szmer strumyka, a ukryta za

kotarą maszynerya będzie imitowała łudząco świergot plectwa.

— **Poufne zebranie** odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej dnia 2 b. m. o godzinie 12 w południe. Na porządku dziennym referat na temat: a) Znaczenie narodowe wielkiej instytucji handlowej; b) gwarancja zbytu dla nowo powstałych w kraju fabryk; c) organizacja nauczycielstwa wszelkich kategorii; nauczycielskie biuro informacyj i pośrednictwa; d) tygodnik popularno-naukowy, jako organ tej organizacji.

— **W sali Towarzystwa pedagogicznego** odbyło się wczoraj przedwyborcze zgromadzenie nauczycieli i nauczycielek ludowych szkół lwowskich. Obradowano od godziny 11 przed południem do godziny 2 po południu. Przewodniczył dyrektor Piórkiewicz. Po dłuższej dyskusji uchwalono wysłać delegata do komitetu przedwyborczego miejskiego, poczem wybrano stały komitet ścisły, złożony z 12 nauczycieli i 12 nauczycielek, któremu to komitetowi pozostawiono zupełną swobodę działania.

— **Wieczorek wełniany**, urządzony staraniem Towarzystwa pomocników kancelaryjnych i dietaryuszy, odbędzie się dziś, w sobotę, w sali Domu narodowego.

— **Na dochód funduszu emerytalnego** urządziła Towarzystwo kupców i młodzieży handlowej we Lwowie dziś, dnia 1 lutego, w sali Towarzystwa strzeleckiego wieczorek z tańcami. Początek o godzinie pół do 9 wieczorem.

— **Wiec ogólno-akademicki** odbył się wczoraj wieczorem w sali Towarzystwa pedagogicznego. Wzięło w nim udział około 600 słuchaczy Politechniki, Uniwersytetu i Akademii Rolniczej z Dublanach. Zgromadzenie było poufne za zaproszeniami. Przewodniczył akademik p. Tadeusz Moszyński.

Po dłuższej dyskusji na temat ostatnich demonstracji, uchwalono cztery rezolucje: pierwsza zwraca się przeciw t. zw. polityce ugody; druga, zwrócona do senatów Uniwersytetu i Politechniki tyczy się postępowania władz policyjnych wobec swobód akademickich; trzecia, zwrócona do posłów, tyczy się traktowania uwiecznionych studentów ze strony władz sądowych; czwarta wreszcie przekazuje sprawę napadu na dr. Ostaszewskiego-Barańskiego sądowi honorowemu, złożonemu z techników.

— **„Z Sokoła“**. Drugi wieczór śmiechu i rozmaitości, urządzony w dniu 2 lutego b. r. przez polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ zapowiada się znakomicie. Prócz „Wesołej wojny“ (muzyka Straussa, którą odspiewa p. Kłiszewska wraz z p. Lelewiczem, wygłoszone zostaną znakomite monolog, jak Wołowskiego „Puls niewieści“, Pobratymca „Oj te studenty“, Skalskiego „Fedko w kłopotie“, oraz odegraną komedyjką Wł. hr. Koziebrodzkiego „Trapistka“ i wielu innych rozmaitości.

— **Bezpłatna Czytelnia** Towarzystwa „Szkoły ludowej“ na Żółkiewskim, mieści się obecnie w domu przy ul. św. Marcina l. 9, w parterze.

— **Pogrzeb ś. p. Aszpergerowej**. W opisie pogrzebu znakomitej artystki wspomnieliśmy, że nad grobem przemówił długoletni kolega zmarłej, p. Władysław Woleński. Dzisiaj podajemy jego mowę, maluje nam ona bowiem w żywych barwach charakterystyczne cechy umysłu i serca wielkiej artystki.

P. Woleński mówił:

„I o oto rozwarła się ziemia, aby w głębinie swoje przyjąć szczątki, w których mieszkają przez trzy ćwierci wieku wielki duch, wielka praca, wielka zasługa. Gdy się rzuci okiem w przeszłość, gdy się wydobywa z pamięci olbrzymią działalność tej wielkiej aktorki, nieprawdopodobnym wprost wydaje się, aby jeden człowiek mógł tyloma dźwiękami grać na duszy słuchaczy, aby w te dźwięki wlewał tyle rozmaitych tonów, tyle siły, tyle prawdy, tyle uczucia. Trzy pokolenia zachwycały się potęgą jej słowa, mistrzostwem jej gry, blaskami teozowymi piękna, jakimi oświetlała obrazy sztuki dramatycznej. Ci, którzy widywali ją na scenie, nie zapomną o niej nigdy; dla tych, którym nie było przeznaczone podziwiać jej kreacji, historię zostawi książkę, — ale my jej koledzy, jej bracia, którzy z nią zazem odczuwaliśmy, którzy czerpaliśmy ze skarbnicy jej talentu, my tak bliscy słonecznym promieni jej natchnienia, jakże boleć musimy nad tem, że duch jej uleciał z pośród nas, że słowo jej na wieki zamarło. Któż się zbliży do nas tak serdecznie z radą i pomocą? Gdy wyobraźnia nasza błąkać się będzie w labiryncie zagadnień artystycznych, kto z taką prostotą porwie ją ku wyżynom sztuki? Kto tak szczerze radować się będzie powodzeniem naszym a pocieszy, gdy skrzydeł nie wystarczyło do lotu? Och, wielka koleżanko! Tyś była chlubą naszą, wzorem dla nas, ty ucząc nas, jak to grywali niegdyś wielcy mistrzowie, umiałaś z przewidywaniem intuicyjną połączyć teraźniejszość z przeszłością. Każdy dział repertoaru: czy klasyczny, czy romantyczny, czy współczesny, znalazł w Tobie genialnego tłumacza. Ty nas uczyłaś rzeźbić piękne słowo polskie, kochać je, a tem samem kochać tę Ojczyznę, która nas niem darzy“.

W tem miejscu wspomina p. Woleński o działalności Aszpergerowej w 1863 roku, poczem rzekł dalej:

„Ty nas uczyłaś, że ciągła praca w polskiej sztuce to rozkosz, to postęp, to młodość. Ty nam powtarzałaś: w każdej chwili dnia pamiętajcie, że służycie wielkiej idei, że jesteście sługami piękna i prawdy, niechaj ta myśl nigdy was nie odstępuje, niech wejdzie w waszą krew, gdy do tych dwóch przyłączy się i trzecia siostrzana, muza dobroci, gdy trójca cała nierozdzielna was owionie, gdy zbrojni będziecie w tem dogmat sztuki i mądrości Bożej, zwyciężycie, otworzą się przed wami podwoje do świętych ideałów, umajonej zawsze świeżymi kwiatami pamięci — nie zginiacie, bo chór aniołów zawsze z tej świątyni głosić będzie o tem, co zdziwienie dla sztuki naszej pięknego i dobrego. I prawdę mówiłaś, bo dziś, gdy stojmy przy tym ostatnim, cichym, wąskim domku twoim, czy można wyobrazić sobie, aby naród zapomniał o Aszpergerowej? Aby nie słyszał wiecznie brzmienia jej nazwiska i okłasków, którymi ją darzył? O, nie! Pamięć o Tobie jest nieśmiertelna. Składamy do mogiły ciało Twoje, ale duch Twój na zawsze z nami pozostanie! Niech nam przypomina żywe słowo Twoje, niech ezuwa nad nami, niech nas błogosławi! Chwała mu, cześć i wdzięczność!“

— **Ślub**. We czwartek wieczorem w kaplicy Matki Boskiej na Piasku w Krakowie odbył się ślub dr. Juliana Nowotnego z panną Janiną Vimpellerówną, córką p. Romana Vimpellera, radcy szkolnego i dyrektora seminarium nauczycielskiego żeńskiego.

△ **Samobójstwo studenta**. Wczoraj po godzinie 11 przed południem spostrzeżono obok kaplicy pamiątkowej na Wulce wiszące na drzewie zwłoki chłopca, ubranego w mundur gimnazjalisty. Zawiadomiona o wypadku policja, przybyła niezwłocznie na miejsce wraz z lekarzem miejskim dr. Frankowskim, który po skonstatowaniu śmierci odstawił kazał zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Wkrótce sprawdzono tożsamość samobójcy. Był nim 13-letni Gwido Semenowicz, uczeń III. klasy gimnazjum Franciszka Józefa, syn woźnego redakcji *Kuryera Lwowskiego*. Powodem samobójstwa miała być obawa kary, z powodu otrzymania świadectwa szkolnego ze złą notą.

△ **W domu** przy ul. Szpitalnej l. 19 w niezwykły sposób pozabawił się wczoraj wieczorem życia 56-letni Moses Steinfeld, „sorwe“ (roznosiiciel zaproszeń na wesela i biletów z powinszowaniami Nowego Roku), ojciec 5 dzieci, nałogowy pijak. Oto wczoraj przyszedłszy w nieobecności dzieci do domu, oblał się naftą a następnie podpalił ubranie na sobie. Gdy lokatorzy tego domu zauważyli dziś rano wydobywający się z jego pomieszczenia dym, zawezwali straż pożarną. Po wyłamaniu drzwi przedstawił się przybyłym straszny widok. Na ziemi leżały już tylko zwęglone zwłoki Steinfelda. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

△ **Książeczkę kasy oszczędności** opiewającą na 500 koron zgubił wczoraj, przechodząc ulicą Akademicką, podurządnik kolejowy Kruszewski.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Witalia Kawecka, uczennica VIII kl. szkoły wydziałowej, w 15 roku życia;

Róża z hr. Wodziekich, hr. Janowa Potocka, żona posła do Rady państwa i właściciela Rymanowa. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Kraszewskiego do kościoła Maryi Magdaleny odbędzie się w poniedziałek dnia 3 lutego o godzinie 10 rano, z kąd po nabożeństwie przewiezione zostaną na cmentarz Łyczaczakowski.

Antoni Demkowicz Dobrzański, notaryusz w Medenicach, w 45 roku życia.

W Pińczowie, Jan Pożerski, profesor języków starożytnych, w 59 roku życia.

W Przemyślu, Adolf Wurm, kapitan 45 p. p. W Zakopanem, Marya Bronisława z Galblankowskich Turkowa, żona nauczyciela Szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem, b. nauczycielka szkół ludowych, w 33 roku życia.

W Hruboczku, ks. Piotr Łoboda, radea gr. kat. konsystorza i dziekan skalski, w 59 roku życia a 30 kapłaństwa.

W Jażowie, ks. Bazyle Lew, tamtejszy paroch.

W Deszniecy, ks. Dymitr Jadołsz, tamtejszy paroch.

— **Zamach samobójczy**. W piątek rano usiłował w Krakowie odebrać sobie życie, wypijwszy szklanek silnego rozczyntu fosforowego, artysta tamtejszego teatru miejskiego, Włodzimierz Miarczyński. Po przepłukaniu żołądka, odwiezł go pogotowie stacyi ratunkowej desperata do szpitala św. Łazarza. Przyczyna zamachu samobójczego niewiadoma.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Wybory do sądu przemysłowego z ciała wyborczego pracodawców, ukończono wczoraj. Wybrano przez ważnie kandydatów koła mieszczańskie. W VI grupie wybrano izraelitę. Udział wyborców był bardzo słaby. Głosowało w poszczególnych grupach najmniej 10, najwięcej 22 wyborców.

— **Napad morderczy**. Podejrzany o rzeźbę w redakcji *Ilustracji Polskiej* w Krakowie mężczyzna, nazywa się Karol Hermes, jest Saksoneńczykiem, liczy 49 lat; jest fotografem, robił fotograficzne zdjęcia. W ostatnim czasie robił kilka fotografii dla *Ilustracji*. Obecnie był bez zająć. Dotychczas nie skonfrontowano go z Kwiatkiem, bo ten nie jest na tyle zdrów, by mógł poczynić ważne zeznania.

— **Defraudacya**. Do krakowskiej dyrekcji policji nadeszła depesza z sądu w Starym Samborze, że tamtejszy kancelista Józef Szeziński, liczący 32 lat, dopuścił się defraudacyi 8000 K. i zbiegł w niewiadomym kierunku. Szeziński jest wzrostu średniego i ma nos grubo.

— **Z Cieszanowa** piszą nam: Doniesienia niektórych dzienników, jakoby w Cieszanowie panował tyfus i to między ludnością żydowską, są pozbawione wszelkiej podstawy.

— **Ułaskawienie**. Z Gracu donoszą: W listopadzie z. r. skazał sąd przysięgłych w Marburgu sześć osób na śmierć przez powieszenie, a to za zbrodnię morderstwa. Najj. Pan ułaskawił obecnie 5 osób; ułaskawionym wyznaczono karę od 12 do 20 lat więzienia.

— **Wyróżnienie artysty**. W Pradze czeskiej w „Rudolphinum“ odbędzie się w miesiącu kwietniu b. r. wielka wystawa malarska. Do udziału w wystawie tej zaproszono, między innymi, także znanego malarza krakowskiego, Włodzimierza Tetmajera, z tem jednak, że obrazy jego, jakie nadeszły do Pragi, nie będą podlegały jury i że będą uważane za zaszczyt dla wystawy czeskiej. Wielce to jest pochlebne dla wyróżzonego artysty.

Notatki literacko-artystyczne.

Piąty odczyt dr. P. Chmielowskiego.

Ostatni odczyt p. Chmielowskiego należał do najbardziej zajmujących. Poświęcony był bowiem Przybyszowskiemu, a niema chyba drugiego pisarza w literaturze polskiej, który wzbudzałby tyle i tak sprzecznych zdań, co autor „Dla szczęścia“, „Złotego Runa“ i „Gości“.

Streściwszy przedewszystkiem i podawszy w jasnym i gruntownym wywodzie wpływy, jakim ulegał Przybyszowski w pierwszym okresie swego rozwoju, wyznaczył prelegent wytyczną linię jego twórczości, przewijającej się przez wszystkie dotychczasowe dzieła.

„Dla szczęścia“, napisane przed kilku laty pojmieniem, w obym języku, wśród obecnej kultury i otoczenia, nie jest stanowczo dramatem polskim. Osoby tam występujące, należą tylko nazwiskami do naszego społeczeństwa. Nie znają uczuć narodowych. Jedynymi pobudkami ich życia i działania są żądze i instynkta, ciągnące ich w Malstrom zawrotnych rozpacz — w tanię miłości i śmierci.

Miłość nieszczęśliwa, skuta zbluzganymi krwią kajdanami, wlokąca się jak cmentarny upiór za ofiarami straszliwej Anauke, rozdzwania się w straszną jakąś pieśń lkań i melancholii w utworach Przybyszowskiego. W jego całej twórczości przebiega się najsilniej wpływ Strindberga. Szczególnie widocznym jest w pokrewnym traktowaniu stanowiska kobiety do społeczeństwa i do mężczyzny. Z „Ojca“, z „Panny Julii“, z „Pamiętnika człowieka szalonego“ przejął on ten typ kobiety-demon, kobiety-wampira, ujarzmiający mężczyznę żywiołową siłą instynktu, wżerający się w jego duszę, krew, nerwy, głodem nigdy nie zaspokojonej samicy.

Wpływ ten przejawia się nie tylko w psychice pojedynczych charakterów, ale także i w konstrukcji dramatu. Ulega on jednak zwolna, w miarę jak Przybyszowski oddalał się duchem od obcego mu środowiska kulturowego — innym potęgą twórczym. „Złote Runo“ wykazuje już pewien zwrot ku idei wyrażonej nieco odmiennie przez rosyjskiego myśliciela Tołstoja, głoszącego zasadę, że nie należy sprzeciwiać się złemu. Zasada ta przetrwała w alembiku własnej duszy, wyrosła u niego w jakiś grecki fatalizm — w bałwochwalczy kult przeznaczenia i kary, kary bez winy, idącej tropem zmarniających mózgow, w postaci nieubłaganego Sumienia. Omówiwszy „Gości“, streścił prelegent zapatrywania swoje na dotychczasową działalność Przybyszowskiego. Jest to świat zamknięty w sobie, pełen grozy i zginięty, którą ze stanowiska etyki potępić należy. Powodzenie swoje zawdzięcza on opanowaniu środków artystycznych i znajomości efektów scenicznych, które szarpia nerwami widza i porywają go bezwiednie siłą dialogu i pięknosciami formy.

Opera. Drugi występ p. Charlotty Wyns w roli Mimi w „Cyganery“, powiódł się jeszcze lepiej, aniżeli pierwszy w Carmen. Artystka miała wprawdzie więcej sposobności do rozwinięcia pięknego swego głosu w Carmen, a to z powodu niższego położenia tej party, a więc możliwości o wiele szerszego zastosowania niskich tonów, najpiękniejszych w rejestrach p. Wyns. Ale całość była artystyczniejszą, wykwinniejszą w „Cyganery“. Duety pierwszego i trzeciego aktu śpiewane były przepięknie — z tonów tych płynął ku nam istotnie cały świat miłości i boleści.

Scenę śmierci bierze p. Wyns bardzo realistycznie, nie waha się wcale przerywać ciągu linii melodyjnej i podawać ją w tonach urwanym, niejako wyduszonym z chorych płuc. Muzycznie rzecz wskutek tego nieco traci, ale aktorско zyskuje z pewnością.

Doskonała obsada wszystkich innych partyj i niemniej wzorowa całość wykonania znaną

jest naszej publiczności; zbawienną rękę reżysera znać było wczoraj w dziesiątem przedstawieniu dzieła tak samo, jak w pierwszym.

s. b.

Niedzielnny koncert nadwornego skrzypka

Ondricka zapowiada się świetnie. Technika Ondricka jest olbrzymią, lecz byłoby zarówno nieostojowne, jak ubliżające tego artysty, rozpisywać o niej szeroko. W duszy, w życiu i w szlachetnym stylu jego gry leży tajemnica, którą ten czarodziej porwya serca słuchaczy.

Opera R. Straussa p. t.: „Feuersnoth“

została przedstawiona w Operze wiedeńskiej. Kompozytora wywoływano kilkanaście razy. Dzienniki robią poważne zastrzeżenia co do wartości artystycznej opery. Punkt ciężkości leży w orkiestrze, która wspaniale grała pod kierunkiem Mahlera.

„Nasz kraj“

Pod takim tytułem zaczęnie wychodzić we Lwowie z dniem 8 lutego nowy tygodnik literacko-społeczny. Pismo to ma przedewszystkiem uwzględnić interesa jakoteż ruch umysłowy i społeczny naszych miast prowincjonalnych i stanowić rodzaj łącznika między obu stolicami krajowemi a prowincją.

Dzieło o św. Stanisławie

W tych dniach pojawiła się na półkach księgarskich pierwsza część badań nad żywotem św. Stanisława, biskupa krakowskiego, dr. Kazimierza Krotoskiego p. t.: „Św. Stanisław w świetle historyografii nowożytnej“. Druga część p. t.: „Św. Stanisław w świetle źródła“ drukuje się w „Przeglądzie powszechnym“. Trzecia część p. t.: „Św. Stanisław i jego zatarg z królem Bolesławem, przyczynę do walki kościelnej w Polsce z końcem XI. wieku“, w niedalekiej przyszłości również będzie opublikowaną. W pierwszej części autor poddał ścisłej i sumiennej krytyce całą literaturę nowożytną, poświęconą kwestyi św. Stanisława, poczynając od Naruszewicza a kończąc na pracach M. Gumpłowicza. W ten sposób omówił wartość 17 prac specjalnie traktujących o św. Stanisławie i 17 opinii najwybitniejszych historyków naszych i obcych wyrażonych przygodnie w dziełach historycznych o świętym biskupie krakowskim.

Z teatru

P. Wyns, która tak wielki sukces odniosła we wczorajszej „Cyganery“, wystąpi jeszcze raz jeden w tej samej operze jutro w niedzielę po raz ostatni. Na wczorajsze przedstawienie „Cyganery“ z p. Wyns zabrakło w kasie biletów, w skutek czego bardzo wiele osób wracało z żalem do domu.

Na środę przygotowuje się nowość, którą będzie „Sprawa“, sensacyjna sztuka z rosyjskiego, Suchowo-Kobylina, z p. Kamińskim w głównej roli, zaś we czwartek danym będzie po raz pierwszy „Latający Holender“ romantyczna opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera, w jak najlepszej obsadzie i z nową wielką wystawą.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, po raz drugi „Tamten“, sztuka w 5 aktach J. Maskoffa.

W niedzielę o godzinie 3 po południu „Nadzieja“, sztuka w 4 aktach z holenderskiego Hermana Hayermannsa.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem na ogólne żądanie „Cyganery“, opera w 4 aktach Puccini'ego. Trzeci i ostatni gościnnie występ Charlotty Wyns, primadonny Opery komicznej w Paryżu.

W poniedziałek po raz trzeci „Zagadka“, sztuka w 2 aktach Pawła Hervieux, przekład Wandy Nałęcz i po raz trzeci „Mężczyzna“, sztuka w 3 aktach przez Gabryelę Zapolską-Janowską.

We wtorek „Trubadur“, opera w 5 akt. Verdiego. Gościnnie występ E. Guszalewicz i występ Wandy Otto.

We środę po raz pierwszy „Sprawa“, sztuka w 5 aktach Suchowo-Kobylina, przekład J. N. Popławskiego.

Główne role wykonają panie Gostyńska i Nałęcz, oraz pp.: Kamiński, Roman, Popławski, Antoniewski, Feldman, Kliszewski, Stanisławski, Kuncewicz, Kwiatkiewicz, Wysocki, Kosiński i inni.

We czwartek, po raz pierwszy „Latający Holender“, romantyczna opera w 3 aktach, słowa i muzyka R. Wagnera.

Główne partie wykonają panie: Ruszkowska, Kasprowiczowa; pp.: Guszalewicz (występ gościnnie), Szymański, Jeromin, Drzewiecki. — Wielka nowa wystawa.

W piątek po raz drugi „Sprawa“, sztuka w 5 aktach Suchowo-Kobylina, przekład J. N. Popławskiego.

W sobotę po raz drugi „Latający Holender“, romantyczna opera w 3 aktach, słowa i muzyka Ryszarda Wagnera.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Związek galicyjskich fabrykantów octu. W lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej odbyło się w ostatnich dniach zebranie galicyjskich fabrykantów octu, dla obmyślenia skutecznej ochrony interesów tej gałęzi produkcji, która w naszym przemyśle krajowym niepoślednią odgrywa rolę. W zebraniu byli zastępcy najpoważniejszych firm interesowanych ze wszystkich trzech okręgów Izby galicyjskiej, więc z całego kraju, a także z Bukowiny. Między innymi reprezentowane były fabryki octu z Żywca, Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa, Sambora, Lwowa, Złoczowa, Mościsk, Stanisławowa, Bolechowa, Mikulnic, Kańczugi i Czerniowic. Ożywionym obradom przewodniczył zastępca znanej fabryki krakowskiej, p. Skaza, brał w nich udział także sekretarz Izby, dr. Stesłowicz. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono przede wszystkim utworzyć zawodowy związek galicyjskich fabrykantów octu, na razie jako sekcję analogicznego Stowarzyszenia, które istnieje już w Bernie morawskim. Związek ukonstytuował się natychmiast. Przewodniczącym wybrano dr. Maksymiliana Sprechera we Lwowie, zastępcą przewodniczącego p. Skazę z Krakowa, skarbnikiem p. Gerstenfelda (starszego), sekretarzem p. Gerstenfelda (młodszy); do wydziału weszli pp.: Goldberg z Sambora, Rand z Bolechowa, Schwandenfeld z Tarnowa, Schwarz z Mościsk i Fränkel z Czerniowic.

Następnie omawiano najbliższe sprawy, jakimi Związkowi zająć się wypadnie i uchwalono: 1. wysłać deputację do protomejdyka dr. Merunowicza i do referenta w krajowej Radzie zdrowia dr. Bądzynskiego z prośbą o rychłe załatwienie wniesionych przez lwowską Izbę handlową i przemysłową zażaleń i podań w sprawie handlu esencją octową; 2. poczynić odpowiednie kroki, aby w interesie potaniaenia kosztów produkcji, przywrócić stan dawny, kiedy to do wyrobu octu mógł być używany spirytus wolny od kontyngentu, a nie kontyngentowany; 3. wdrukować za pośrednictwem decydujących czynników starania w tym kierunku, aby przy wydziale lekarskim Uniwersytetu lwowskiego — na wzór Krakowa — utworzono zakład dla badania środków spożywczych.

Targ zbożowy.

Lwów, 1 lutego. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 8-20 do 8-50, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 6-50 do 6-80, żyto na termin — do —, owies obrocny gotowy 6-70 do 7—, owies obrocny na termin — do —, jęczmień pastewny 5-25 do 5-75, jęczmień browarniczy 6-50 do 7—, rzepak 13-75 do 14—, lnianka 11— do 11-50, groch pastewny 7-75 do 8—, groch do gotowania 8-80 do 12-50, wyka 6-75 do 7-50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6— do 6-25, hreczka 6-50 do 6-75, kukurudza nowa 5-60 do 5-90, kukurudza stara 5-80 do 6—, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 50— do 62—, konieczyna biała 45— do 80—, konieczyna szwedzka 50— do 80—, tymotka 30— do 36—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 15-75 do 16—, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin 15-50 do 15-75, waranty — do —.

Uspობienie: Ceny pszenicy i żyta wykazują zwyżkę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął na czwartkowej ogólnej audyencji między innymi podkomorzego Augusta hr. Dzieduszyckiego.

Dziewiętnaście firm w Warszawie, trudniących się handlem papieru, galanterii, wyrobów skórzanych, introligatorskich i t. p., powzięwszy postanowienie zerwania stosunków handlowych z fabrykantami niemieckimi, wystosowało o tem zawiadomienie do konsulatów państw zagranicznych z prośbą o pewne ułatwienia w nawiązaniu stosunków z ich producentami.

Zawiadomienie to zaadresowano do generalnych konsulatów: austriacko-węgierskiego, angielskiego, francuskiego, holenderskiego, Stanów Zjednoczonych i włoskiego.

Z Petersburga donoszą, że wkrótce utworzoną będzie specjalna komisja, która zająć się kwestyą zjednoczenia celnego Fin-

landy z cesarstwem rosyjskim. Do składu komisji, należąc będą przedstawiciele senatu finlandzkiego oraz urzędów celnych ogólnoparostwowego i finlandzkiego.

W Paryżu zmarł b. francuski minister wojny gen. du Barail. Generał urodził się r. 1820. Podczas wojny niemieckiej był generałem dywizji następnie komenderującym III korpusu. W r. 1873 został ministrem wojny, w pierwszym gabinecie powołanym przez prezydenta Mac Mahona. Po roku ministerstwa został mianowany szefem 9 korpusu w Tours. W r. 1887 poszedł w stan spoczynku. Był to dzielny żołnierz, w polityce nie brał żadnego udziału.

Daily Telegraph dowiada się, iż odpowiedź sekretarza stanu Landsdowne na notę rządu holenderskiego jest w ogólnym tonie uprzejmym zapewnieniem, iż brak wszelkiego pełnomocnictwa po stronie rządu nielandzkiego do przemawiania czy to w imieniu Boerów z pola walki, czy ich delegatów w Europie i brak wszelkich konkretnych propozycji czyni to „doniesienie“ rządu holenderskiego praktycznie nieużytecznym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Komisja budżetowa.

Wiedeń, 1 lutego. Komisja budżetowa obraduje dziś dalej nad szkołami wyższymi. Przemawiał poseł Kurz; zapisany jest do głosu jeszcze szereg mówców.

Kraków, 1 lutego. (Tel. prywatny). Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie miejskiej komisji budżetowej pod przewodnictwem wiceprezydenta Leo. Komisja uchwaliła 11 tytuł budżetu „O sztukach i zabytkach“ i tytuł 6 „Budownictwo“; w tytule 11 uchwalono kilka subwencji na restaurację kościołów i na cele zabytkowe; uchwalono między innymi pożyczkę 670 koron, wstawioną do tytułu tego jako ostatnią ratę na pomnik Mickiewicza we Lwowie.

Kraków, 1 lutego. (Tel. prywatny). Dziś przed godziną 12 w południe odbyło się walne zgromadzenie krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego. Przewodniczył prof. Ulanowski. Na zgromadzenie przybył także poseł Wojtyła i inspektor szkolny okręgowy miejski p. Kawecki.

Kraków, 1 lutego. (Tel. prywatny). Piekarze tutejsi złożyli już (w liczbie 17) ceniki, zawierające ceny chleba na luty. Prawie wszyscy utrzymali podwyższoną cenę 26 hal. za kg. Niektórzy tylko podali 25 hal. Odpowiednie obniżenie będzie przypięcone na rogach ulic, by publiczność wiedziała gdzie najtaniej może nabywać chleb.

Kraków, 1 lutego. (Tel. prywatny). Skonfrontowanie podejrzanego o zbrodnię w redakcji *Ilustracji Polskiej* fotografa Hermensa ze służącym Kwiatkiem odbędzie się jutro o godz. 10 rano w klinice chirurgicznej. Według orzeczenia lekarskiego stan zdrowia Kwiatka jest tego rodzaju, że jest on zdolny do przytomnego rozpoznawania.

Wiedeń, 1 lutego. Wiener Zig. ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu radcy budownictwa Janowi Matuli, z okazji przeniesienia go w stanistalego spoczynku tytuł radcy Dworu.

P. Minister oświaty zamianował starszego nauczyciela i kierownika 5-klasowej szkoły ludowej w Lipniku, Adolfa Zonteka, prowizorycznym okręgowym inspektorem szkolnym dla Niska w IX. klasie rangi.

Wiener Zig. ogłasza rozporządzenie Ministerstwa skarbu, które na mocy rozporządzenia z 9 lutego z. r. w sprawie wykupu srebrnych monet 20, 10 i 5 centowych w połowie wartości przedłuża termin na czas nieograniczony.

Wiedeń, 1 lutego. Rada miejska przyjęła umowę pomiędzy gminą wiedeńską a firmą Siemens i Halske co do dalszej budowy nowych linii tramwaju elektrycznego w Wiedniu.

Wiedeń, 1 lutego. Dziś w nocy zamordowano w II. dzielnicy na Augartenstrasse 84 letnią wdowę Teklę Eisenhorst. Rano znaleziono staruszkę w łóżku w kałuży krwi nieżywą. Zbrodniarz zamordował ofiarę swą uderzeniami cegłą. Dotychczas go nie ujęto.

Tryest, 1 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej wniósł członek jej Benussi, aby, ze względu na umieszczenie dwujęzycznych włosko-słoweńskich tablic na stacjach Muggia i Capo d'Istria, na linii kolejowej Tryest-Parenzo, rada uchwaliła protest przeciw temu i wyraziła nadzieję, że włoskie gminy prowincji austriackich wystąpią przeciw takiemu wypieraniu chara-

teru włoskiego. Reprezentant Rządu, Jettmar oświadczył, że rada miejska nie jest kompetentną do mieszania się w sprawy innych prowincji. Oświadczył on również, że są przecież czyste słoweńskie miejscowości, w których umieszczone są dwujęzyczne tablice, gdyż to nie ubliża bynajmniej ani jednej, ani drugiej narodowości. — Ostatecznie wzmiarkowaną rezolucję przyjęto wszystkimi głosami przeciw 3 głosom radnych słoweńskich.

Tryest, 1 lutego. W obec doniesień pewnego dziennika wiedeńskiego jakoby na pokładzie okrętu „Gundulicz“ zasłabł pewien robotnik okrętowy wśród objawów dżumy, należy stwierdzić, że robotnik ów wcale nie należał do załogi okrętowej, lecz był tylko zajęty przy wyładowywaniu towarów. Na wszelki wypadek odesobniono go w szpitalu, pokazało się atoli, że cierpiał on tylko na katar płucny i jutro będzie mógł opuścić szpital.

Budapeszt, 1 lutego. W dalszym ciągu dyskusji budżetowej w Izbie deputowanej Sejmu węgierskiego hr. Robert Zselenzki wskazał na korzystne rezultaty zniesienia obrotu młewa i zapowiedział dalszą walkę przeciw handlowi terminowemu zbożem, który nie ma nic wspólnego z handlem rzeczywistym. Mowca żąda, aby w ramach autonomicznej taryfy cłowej oznaczyć taryfę maksymalną i minimalną na produkty rolnicze. Jeżeli Węgry swoje produkty rolne ochronią w obec konkurencji serbskiej, rumuńskiej, rosyjskiej i zamorskiej z pomocą ceł ochronnych, będzie można z większym spokojem oczekiwać skutków, przedłożonej niemieckiej taryfy cłowej. Mowca oświadcza w końcu, że będzie głosował za budżetem, poczem dyskusję przerwano.

Frankfurt n. M., 1 lutego. Przy wyborze uzupełniającym do Izby deputowanych sejmu pruskiego wybrano 471 głosami kandydata połączonych demokratów i socjalnych demokratów, redaktora Rudolfa Oesera. Kandydat narodowo-liberalny, Rath, pozostał w mniejszości.

Berlin, 1 lutego. Komisja dla taryfy cłowej parlamentu niemieckiego przyjęła wniosek hr. Kanitza i tow., aby dla towarów zagranicznych, o ile to nie sprzeciwia się istniejącym przepisom traktatowym, ustanowić takie same cła, jakim podlegają towary niemieckie w odnośnych krajach.

Petersburg, 1 lutego. Now. Wremia donosi, że car Mikołaj udzielił pozwolenia na zaciąganie przez gminę Petersburga 4-procentowej pożyczki w kwocie 30 milionów rubli. Z kwoty tej ma być 4,100,000 rubli użytych na telefony miejskie, 3,500,000 na budowę grobli przy moście troickim, 6,500,000 na wybudowanie 2 nowych mostów na Nowie, 2,500,000 na szpitalu 1,700,000 na szpitalu dziecienny; Reszta użyta będzie na kanalizację, środki komunikacyjne, szkolnictwo i na przebudowę rzeźni.

Petersburg, 1 lutego. (Tel. prywatny). Książę Obolenki mianowany gubernatorem charkowskim; członek głównego zarządu dla spraw prasowych tajny radca Jankulio uwolniony został z powodu złego stanu zdrowia od obowiązków.

Rzym, 1 lutego. Papież przyjął wczoraj na posłuchaniu austro-węgierskiego ambasadora w Konstantynopolu barona Calice.

Sofia, 1 lutego. Były minister robót publicznych Iwan Belinow zmarł wczoraj nagle na ulicy.

Cetynia, 1 lutego. Ze strony kompetentnej zaprzeczają wiadomości o rzekomych zaręczynach księżniczki Kseni czarnogórskiej z jednym z w. książąt rosyjskich.

Paryż, 1 lutego. W Cherbourg i Marsylii i innych mniejszych portach szalała gwałtowna burza, która spowodowała wiele wypadków. W wielu innych departamentach padał śnieg i panują silne mrozy.

Paryż, 1 lutego. Dyrektor ministerstwa dla kolonii Roume zamianowany został generalnym gubernatorem francuskiej Afryki zachodniej.

Paryż, 1 lutego. Izba deputowanych obradowała wczoraj nad interpelacją w sprawie wymiaru kary na profesorów-socjalistów. Minister oświaty Leygues usprawiedliwił ukaranie profesorów i oświadczył, że nie dopuści, aby polityka dostała się do szkół i kolegiów. Izba uchwaliła znaczną większością przyjąć oświadczenie ministra do wiadomości.

St. Etienne, 1 lutego. Komitet związkowy francuskich robotników górniczych zebrał się wczoraj przed południem na naradę. Biorą w nich udział delegaci ze wszystkich zagłębi węglowych.

Bruksela, 1 lutego. Konferencja cukrowa odsłodziła obrady swe do 11 b. in.

Jokohama, 1 lutego. Oddział żołnierzy, złożony z 210 ludzi, maszerujący w okolicach Aomori zaskoczyła zawieja śnieżna, w której wszyscy co do jednego śmierć znaleźli, zasypani śniegiem.

Dżuma.

Konstantynopol, 1 lutego. W Batum stwierdzono podejrzenia wypadku choroby wśród objawów dżumy. Z tego powodu towary tamtejsze podlegają w Turcji rewizji sanitarnej.

Wypadki w Chinach.

Pekin, 1 lutego. Junglu zawiadomił posłów zagranicznych, że zamierza ich w tych dniach odwiedzić. Cesarzowa wydała edykt, w którym podaje do wiadomości, że Junglu chce złożyć urząd wielkiego sekretarza chwali działalność jego i podnosi zasługi, położone w ostatnich czasach zamieszek, kiedy to Junglu był zaufanym doradcą dworu. Cesarzowa wdowa wzbrania się przyjąć dymisy Junglu.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 1 lutego. W Izbie gmin minister wojny Brodrik przedkładając dodatkowy kredyt wygłosił mowę. Powiedział on między innymi, że system domów blokowych wydał jak najświetniejsze rezultaty, daje on bowiem schronisko dla wojska po uciążliwych marszach, a zarazem teren wojny ogranicza. Powstańcy z kraju przyładowego są zupełnie zgnieeni. Po stronie Boerów stoją w polu trzy większe armie: Deweta, którego wśród pewnych okoliczności możnaby się obawiać, dalej Bothy, którego ruchy przez ostatnie operacje znacznie utrudniono, — wreszcie Delareya. Każda z tych armii liczy około 2000 żołnierzy. Nadto kilka mniejszych hand obozuje i kryje się w górach. Plan Kitchenera polega na tem, by te armie razem spędzić i zmusić do walki. Minister wyraził uznanie dla armii angielskiej i zakończył oświadczeniem, że rząd nie odmówi Kitchenerowi wszelkich możliwych posiłków celem rychłego zakończenia wojny.

Londyn, 1 lutego. Izba gmin przyjęła 159 głosami przeciw 56 dodatkowy kredyt, którego zażądał urząd wojenny.

Londyn, 1 lutego. Lord Kitchener donosi z Pretorii pod datą wczorajszą: Generał French zawiadamia, że na północnym wschodzie kraju Przyładowego wzięto 26 Boerów do niewoli, a 1 zabito. Boerowie ci należeli do komendy generała Fouché, którą zupełnie rozbito. Dalej donosi Kitchener jeszcze o kilku mniejszych potyczkach, w których Angiele zabrali kilkunastu Boerów do niewoli, a kilku zabili.

Londyn, 1 lutego. Dzienniki omawiają projekt odpowiedzi na notę rządu holenderskiego, który już miano wygotować. Odpis odpowiedzi wysłany będzie na ręce posła angielskiego w Holandii. Poseł ten po telegraficznym upoważnieniu wręczy ją rządowi holenderskiemu. Nota ta wymaga jeszcze formalnego zatwierdzenia przez radę gabinetową w komplecie.

Londyn, 1 lutego. Wczoraj w południe miała rada gabinetowa odbyć posiedzenie, na którym podobno zatwierdziła projekt odpowiedzi na notę rządu holenderskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 lutego 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 675—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 687—, Akcje Anglobanku 265-50, Akcje Unionbanku 554—, Akcje Länderbanku 422-50, Akcje Bankvereinu 457—, Akc. Bodencredit 440—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akcje Kolei państwowych 677—, Akcje Kolei Południowej 76-75, Akcje Tramway A) 286—, Akcje Tramway B) 282—, Akcje Kolei Elbethal 456—, Akcje Kolei Północnej —, Akcje Kolei Czerniowieckiej 571—, Akcje Alpiny 384—, Akcje Rima Muranyi 492—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1465—, Akcje Fabryki broni 314—, Akcje Tureckie tytoniowe 295—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 95-60, Renta majowa 101-05, Austriacka Renta koronowa 98—, Węgierska Renta koron. 96-75, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 93-30, 4 pre. Listy Banku krajowego 93—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 100—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 91-75, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 98—, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109-50, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 95-25, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 89—, Losy tureckie 107-25, Marki 117-15, Ruble 253—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Wszecch nauk lekarskich
Dr. Bolesław Kielanowski
ul. Gródecka l. 26. I. piętro
od 8-9 i od 3-5.

Nowy Zakład dra Ebersa
bęzie otwarty 15. lutego b. r. p. n. :
Therapia nad Adryatykiem w Cerk-
venicy pod Fume (patrz ogłoszenie
zwycajne)

Wszecch nauk lekarskich
Dr. Ruff
byli I. asystent kliniki chirurg. Uniw.
Lwowskiego ordynuje w chorobach
chirurgicznych od godziny 3-5
ul. Kraszewskiego l. Telefon 677

Dentysta Dr. J. Mintz
przedtem Dr. Weiss Akademicka 3.
wyjmuje zęby bez bólu za pomocą narkozy,
wykonuje też plomby ze szkła i porcelany
Szczeczne zęby wstawia bez płyty w formie
koron i mostków Całe szczeki w kauczuku i
złocie. Zapewnienie pod względem do-
skonałości.

BEZPŁATNIE
otrzyma każdy
„Rocznik finansowy“ na r. 1902
zawierający Kalendarz losów, wyraz do końca
r. 1901 niepodniesionych wygranych i t. d.
kto nadśle caloroczną prenumeratę 3 K.
60 h, lub półroczną 1 K. 80 h na
Gazetę losowań i handlową
„Merkury“
Adres Administracyi: Kraków, Rynek gl. 5.

Docent chirurgii Uniwersytetu lwowsk.
Dr. Ant. Gabryszewski
powrócił i ordynuje od godz. 3-4 po poł.
ul. Akademicka l. 14. I. p.
Zakład ortopedyczny otwarty od 3-6.

COLOSSEUM
pod dyrekcją Ernesta Thorna.
Od 16. stycznia senzacyjny program nowości.
Wysięgi cyklistów na równi pochyłej trupy
Hoods, senzacyi teatru Alhambra w Londynie.
Morcaschani piękna kreolka, słynna spiewaczka
barytonowa.
Les 4 Colini's tańca kinetoskopowe.
Les 2 Cabiac's akrobaci fleumatyczni.
Lola Durban subretka operetkowa.
M. Chromos pozy i tańca polihromowe.
Los Suarez hiszpańscy tancerze.
La petite Laurette chanteuse franco napolitaine.
Bioskop amerykański 1) Syn marnotrawny, 2)
Bramin i motyl, 3) Straż pożarna.
Codziennie o godz. 8 wieczór senzacyjne
przedstawienie. — W niedzielę i święta dwa przed-
stawienia o 4 i 8. Co piątku High-Life. — Bilety
są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Ploha,
ul. Karola Ludwika 9.

C. k. uprzryw. galicyjski akcyjny
Bank hipoteczny
Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rach-
nek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery
wartościowe i udziela na takowe zaliczki.
Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj
zagranicznych tak zwane
Depozyta schowkowe
(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie
depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pan-
cernej schowek do wyłącznego użytku i pod
własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dy-
skretnie przechowywać można swoje mienie
lub ważne dokumenty.
W tym kierunku poczynił Bank hip-
teczny jak najdalej idące zarządzenia.
Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju
depozytów, otrzymać można bezpłatnie w od-
dziale depozytowym

Jest do sprzedania za połowę ceny całkowity
uniform urzędniczy: mundur, płaszcz, kape-
lusz urzędniczy i czapka zupełnie nowy dla urzę-
dników politycznych ostatnich trzech klas rangi.
Oglądać można u woźnego Szpaczyńskiego w nowym
gmachu namiestnictwa.

Dr. Roman Rencki
byli asystent kliniki lekarskiej uniw.
Jagiellońskiego i lwowskiego ordynuje
w chorobach wewnętrznych
od godz. 3-5 ul. Kraszewskiego l 3.
Telefon 583.

Od wie u lat
doświadczone środki domowe
Franza Wilhelma
aptekarza
Wilkma sok zielny
Wilkma nacierania płynne „Bassorin“
Wilkma plaster

Jak czasem dobrze przypomnieć komuś, iż o
czemś użytecznem zapominał lub coś korzystnego
przeoczył. Od lat dziesięciu przestrzega wiele ro-
dzin dla własnego dobra, aby kawię nadać ten dla
zdrowia tak pożyteczny dodatek Kathreiner Kneip-
powskiej kawy słodowej. Niestety trzeba jeszcze
wielu matkom i gospodyniom przypomnieć, iż Kath-
reiner Kneippowska kawa słodowa jest jedynem
domieszkim, który nie tylko smak kawy polepsza,
lecz czyni ją zarazem nieszkodliwą dla zdrowa ludz-
kiego, gdyż jej dodaje własności siodu który tak
zbawiennie na organizm człowieka działa. Kathrei-
ner Kneippowska kawa słodowa posiada również
tę zaletę, iż ją można czystą, to jest bez domieszki
kawy ziarnistej spożywać, w wypadkach zatem, gdzie
lekarze wzbraniają użycia kawy ziarnistej, zastępuje
ją Kathreiner Kneippowska kawa słodowa w zu-
pełności. Z lety te posiada l tylko kawa słodowa
w oryginalnych pakietach Kathreiner, zaś wszelkie
imitacye, jakoteż kawa słodowa którą sprzedają na
wagę, jest zwykłym palonym siodem który zalet tych
nigdy mieć nie może.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 1. lutego 1902
HOTEL GEORGE.
PP. Wł. Szajna z Drohobycza, Adam Grün-
berg z Odessy.
HOTEL EUROPEJSKI.
PP. T. Wysocki z Brusna, Stan. Biało-
skowski ze Staj, Józef Jakóbowicz z Rossji, Franc.
Mandyczewski ze Stanisławowa.

Wystawy i Muzea.
Muzeum imienia Lubomirskich.
W dnie powszednie otwarte od godziny 9 d)
1 z południa, we wtorek i piątek od godziny
3 do 5, a w niedzielę przed południem po
godziny 11 do 1.
Zakład narodowy im. Ossolińskich.
Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9
rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem
niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet mo-
net i medali polskich otwarty jest dla zwie-
dzających codziennie w godzinach urzędowych,
a nadto we wtorki i piątki także od godziny
3 do 5 po południu.
Muzeum przemysłowe miejskie
otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków)
od godziny 9 rano do godziny 3 po południu,
w niedzielę i święta od godziny 10 rano do
godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna
otwarta codziennie od godziny 11 przed po-
łudniem do godziny 3 po południu w niedzielę
i święta od godziny 10 do godziny 1). —
Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w nie-
dzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej lzby handlowej i przemysłowej
Lwów, dnia 1. lutego 1902.
I. Akceje za sztukę.
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Ex dividende 20 kor.
Banku gal. dla handlu i przem.
po zł. 200 (400 kor.)
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk.
(400 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł.
w. a. w srebrze (400 kor.)
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
tem Lipińskiego po 500 kor.
Tow. dla gal. przedsięb. elektry-
cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)
II. Listy zastawne za 100 kor.
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%
los. w 50 l.
" " 4 1/2% " 60 l. po 200 k.
" kraj. 4 1/2% " los. w 51 l.
" " 4% " los. w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierw-
sza emisja)
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4%
los. w 4 1/2 lat
4% los. w 56 lat
III. Obligai za 100 kor.
Gal. funduszu propin. 4% w. a.
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)
" " 4 1/2% (3 em.)
" " 4 em.) 4%
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873
4% po 200 kor.
" z roku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.
" " 4 1/2% " 200 "

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. 192.50 193.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. 146.50 147.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. 175. — 176. —
" " 1864 po 100 zł. . . . 226. — 230. —
" " 1864 po 50 zł. . . . 226. — 230. —
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr. 299.50 301.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa
reprezentowanych krajów koronnych).
Austr. renta złota wolna od podatku
za 100 zł. 4 pr. 120.50 120.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od
podatku za 200 kor. 4 pr. 98. — 98.20
C. Obligaiye kolejowe.
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 97.60 98.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne
od podatku za 100 zł. 4 pr. 117.50 118.50
Kol. za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp.
akeje) 498.50 500.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100
zł. 5 1/4 pr. 123.25 124.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron.
wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. 97.80 98.80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.
(ostemp. akeje) 5 pr. 422.25 424.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. — —
" " w wal. kor. za 200
kor. 4 pr. 96.75 96.95
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr. 101.25 102.25
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% 153. — 154. —
" pożycz. za 100 zł. (200 kor.) 182.40 183.40
" " za 50 zł. (100 kor.) 182.40 183.40
E. Obligaiye indemnizacyjne.
Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr. 94.50 — —
Węgier za 100 zł. 4 pr. 95.60 96.50
F. Inne publiczne pożyczki.
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100
zł. 5 pr. 274. — 278. —
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 106.50 107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za
200 kor. 4 pr. 94.20 — —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za
100 zł. 5 pr. 102.30 103.30

Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. — —
" " 1893 za 200 k. 4 pr. 94.50 95.50
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr. 97.40 98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za
100 zł. 4 pr. 89. — 90. —
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.)
4 pr. — —
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. 81.25 83.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. — —
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne
(za 100 zł. Nom.).
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr. — —
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. 94.80 95.40
" obl. prem. z r. 1880 3 pr. 265. — 267. —
" " 1889 3 pr. 256. — 257.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. 103. — 104. —
" " los 4 pr. 95.50 96. —
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. 109.50 110. —
" " los 50 lat 4 1/2 pr. 97.75 98.75
" " " 60 lat za 200 kor. 91.50 — —
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat 93. — 93.80
" " " 4 pr. los. 41 lat 93.80 94.30
" " " 4 pr. stare 94. — 94.50
" " " 4 pr. za 200 kor. — —
Banku krajowego dla Galicyi Lodom.
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne 100. — 101. —
Banku krajowego oblig. komun. 2 emi-
sya 5 pr. 101.40 102. —
Banku krajowego oblig. komun. 3 emi-
sya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr. 99.25 100. —
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr. 92.75 93.75
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr. 99.70 100.70
" " 50 lat los. 4 pr. 99.70 100.70
H. Obligaiye z prawom pierwszeństwa
za 100 zł. nom.
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr. — —
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i
200 zł. 6 pr. 107. — —
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr. 111. — 111.80
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. 99.50 100.40
" " " " 1887 4 pr. 99.75 100.75
" " " " 1888 4 pr. 99.80 100.50
" " " " 1891 4 pr. 99.80 100.80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za
300 zł. 5 pr. 89.10 90.10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300
zł. 4 pr. 96.40 97.40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. — —
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr. 106.60 107.60
" " " 1878 za 200 zł. 5 pr. 106.60 107.50
" " " 1887 za 200 zł. 4 pr. 95.50 96.50
J. Losy (za sztukę).
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18. — 18.90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. 402. — 406. —
Clary 40 zł. mk. 163. — 167. —
Pożyczka miasta Insbrodu 20 zł. 85. — 89. —
Losy miasta Krakowa 20 zł. 74. — 77. —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. 73. — 77. —
Palfy 40 zł. mk. 177. — 181. —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 52.75 53.75

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28. — 29. —
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 95. — 95.50
Salna 40 zł. mk. 230. — 240. —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. 80. — 86. —
St. Genois 40 zł. mk. 218. — 230. —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. — —
" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr. — —
" " Tryestu 50 zł. 4 pr. 184. — 224. —
K. Akceje banków (za sztukę).
Banku Anglo Austr. 240 kor. 264.75 265.25
Peszt. banku handl. 500 zł. 2560. — 2565. —
Zakład kred. dla handlu i przem. 660.90 667.90
Węg. banku kredyt. 200 zł. 683. — 684. —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. 499.50 500.50
Galic. banku hipot. 200 zł. 538. — 542. —
" dla hand. i przem. 200 zł. 355. — 365. —
Banku dla krajów koronnych 200 zł. 422.75 423.75
" Austro-węg. 1400 k. 1654. — 1664. —
" Związk. (Unionbank) 200 zł. 558.25 559.25
Czeskiego banku związkowego 100 zł. 246. — 247. —
Zivnostenska banka 100 zł. 263. — 264. —
L. Akceje Przedsiębiorstw transportowych.
Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł. 400. — 410. —
" akceje zakł. 200 zł. 315. — 325. —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5620. — 5640. —
Kołom. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł. — —
Kol. Lwów-Belzec (ake. pier.) 200 zł. — —
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. 565. — 567. —
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. 392. — 400. —
" państwowych 200 zł. — —
" południowych 200 zł. — —
" węg. galic. I. 200 zł. 428. — 431. —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 838. — 840. —
M. Akceje Przedsiębiorstw przemysłowych.
Tow. kopali węgla w Brix 100 zł. 720. — 726. —
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. 885. — 895. —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. 388. — 389. —
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. 1478. — 1488. —
Sohodniew 500 kor. 1235. — 1245. —
Turek. zarz. tytoniow. 500 franków — —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. 440. — 445. —
N. WEKSLE.
Berlin za 100 marek 5 pr. 117.12 1/2 117.27 1/2
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr. 239.35 239.60
Paryż za 100 franków 95.30 95.40
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr. — —
Niemieckie banki 117.20 117.60
Włoskie banki 93.20 93.35
Francuskie banki 94.60 94.80
Szwajcarskie banki 94.60 — —
O. WALUTY.
Dukat cesarski 11.33 11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta 19.03 19.06
20-frankówka 23.44 23.52
20-markówka — —
Rosyjski półimperyal. — —
Niemieckie banknoty za 100 marek 117.12 1/2 117.27 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir. 93.30 93.50
Ruble 2.52 1/4 2.53 1/2

Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną
pocztą bez dolizczenia prowizyi.
August Schellenberg i Syn
Dom bankowy i kantor wymiany
ul. Karola Ludwika l.

Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną
pocztą bez dolizczenia prowizyi.

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy
4 1/2% oblig. pożyczki m. Lwowa. 4% oblig. pożyczki m. Lwowa.
Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie
kursów notowane papiery wartościowe
najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań Nadzieja
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1-70
na prowincyi zł. 1-80 z dostawą.

Licytacje.

L. cz. E. 2224/1 (3) (668 2-3)

Dnia 28. lutego 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu...

Nieruchomości wyżej wymienione ocenione są następująco: a) realność obj. lwh. 134 na 530 kor...

Najniższa cena ad a) wynosi 2103 kor. 32 hal. ad b) wynosi 635 kor. 32 hal. ad c) wynosi 1264 kor. 41 hal.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia...

O. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV. Lwów, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. E. III. 2141/1 (6) (765 2-3)

Na żądanie gal. Kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 25. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym...

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na 26.577 kor. a po strąceniu pozostającej przy hipotece służebności wspólnego używania muru na 26.299 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 13.149 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym...

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym...

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną...

O. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III. Lwów, dnia 26. grudnia 1901.

L. cz. E. 2077/1 (4) (763 2-3)

Na żądanie Nisona Tuchmana, odbędzie się dnia 28. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w oddziale IV., licytacja realności lwh. 212 i 1/10 części realności lwh. 172 ks gr gm Barycz.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 2089 kor. a to realność lwh. 212 na 1120 kor a 1/10 część realności lwh. 172 na 669 kor 50 hal.

Najniższa cena wynosi dla realności lwh. 212 — 746 kor. 66 hal., a dla 1/10 części lwh. 172 — 446 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

O. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III. Lwów, dnia 26. grudnia 1901.

L. cz. E. 2077/1 (4) (763 2-3)

Na żądanie Nisona Tuchmana, odbędzie się dnia 28. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w oddziale IV., licytacja realności lwh. 212 i 1/10 części realności lwh. 172 ks gr gm Barycz.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym...

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej...

O. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brzozów, dnia 2. stycznia 1902.

L. cz. E. 394 I (777 2-3)

W podpisany sądzie biuro 4, odbędzie się 5. lutego 1902 o 9 1/2 rano, licytacja realności lwh. 309 gminy Frysztak Tanby Chany Engelhardt własnej.

Cena szacunkowa 1296 kor. Najniższa oferta 648 kor. Warunki i odnośne dokumenta do przejrzania w biurze 6.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Frysztak, 2. stycznia 1902.

L. cz. E. 1448/1 (4) (752 2-3)

Na żądanie Kasy oszczędności w Nowym Sączu odbędzie się dnia 24. lutego 1902 o godz. 10 rano w sądzie w Limanowie w biurze Nr. 5, licytacja realności lwh. 219 gm k. t. Starawi 6. Ma jąćny Zosiowej własnej, z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 6453 kor. 70 hal., przyałażności na 48 k. Najniższa cena wynosi 4622 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4. O. k. Sąd powiatowy. Limanowa, 10. grudnia 1901.

L. cz. E. 221 (27) (784 1-3)

Dnia 27. lutego 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacja realności w Mościńskiej Nr. 193 wyk. hip. 652 z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 6266 kor. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 3133 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym...

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej...

O. k. Sąd powiatowy Oddział III. Mościńska, dnia 15. stycznia 1902.

L. cz. VIII. 201/00 (50) (810)

Dnia 27. lutego 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Horowitza i Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Stanisławowie przeciw spadkobiercom Berla Wattenberga Ozyaszowi i Izakowi Wattenbergom licytacja (na koszt i niebezpieczeństwo opieszalego nabywcy t. j. Iity Watt nberg) 1) realności lwh. 359 gm. Uhorniki składa się z parę gr. l. kat. 2174 i 678 2) realności lwh. 473 gm. Uhorniki składającej się z parę. bud. l. kat. 47 i pobudowanego na niej młyła z przynależnościami pod Nr. 70 3) i 2/3 części realności lwh. 418 gm kat. Mykietyńce składającej się z parę. gr. l. kat. 2599 3 t. j. Łąki.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to: 1) realność lwh. 359 gm. Uhorniki na 240 kor. 2) realność lwh. 473 gm. Uhorniki wraz z przynależnościami na 4000 kor. 3) 2/3 części realności lwh. 418 gm. Mykietyńce na 66 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi: realności lwh. 359 gm. Uhorniki 120 k r. realności lwh. 473 gm. Uhorniki 2:00 kor. 2/3 części realności lwh. 418 gm. Mykietyńce 33 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone już tutaj uchwały z 5. listopada 1901 E. VIII. 210/00 (14) które ulgają tylko w ustępie 4

O. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościńska, dnia 15. stycznia 1902.

L. cz. E. 15051 (5) (786 1-3)

Dnia 4. marca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Oddz. IV. sądu tutejszego licytacja 1) połowy realności lwh. 312 na 8635 kor. 2) połowy realności lwh. 513 na 6188 kor. i 3) 12 216 części realności lwh. 353 w Mielcu na 33 kor. 24 hal. ocenionych.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi odnośnie do realności ad 1) 4312 kor. 50 hal ad 2) 3094 kor. a ad 3) 16 kor. 66 hal.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć, w sądzie tutejszym w biurze Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zglo-

O. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Brzostek, dnia 17. stycznia 1902.

zić ze najniższą ofertą tylko połowę ceny szacunkowej wynosi odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Stanisławów, 18. stycznia 1902.

L. cz. E. VIII. 2222/1 (9) (808)

Dnia 28. lutego 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym B. Nr. 51 licytacja realności pod l. kat. 625/a 6.6 w Przemysłu na Zaszaniu przy ul. Sanowej górnej położonej wyk. hip. l. 1978 ks. gr. gm. Przemysł objętej dłużników Franciszka Gawlikowskiego i Ewy Gawlikowej własnej wraz z przynależnościami.

Wartość szacunkowa realności wynosi 36.302 kor., a przyałażności 100 kor.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 18.251 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tus. kancelaryi B. Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Przemysł, dnia 16. stycznia 1902.

L. cz. E. 521/1 (4) (813)

Na żądanie Towarzystwa Oszczędności i pożyczek w Pilźnie zastąpionego przez adw. dra Wilhelm Guewe w Pilźnie odbędzie się dnia 15. lutego 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Bzostku licytacja realności lwh. 91 połowy realności lwh. 63 i poł. w realności lwh. 90 ks. gr. dla gm. kat. Bączulka objętej Andrzeja Korczyńskiego własnych.

Nieruchomość lwh. 91 objęta oceniona jest na kwotę 4329 kor. 20 hal. połowa realności lwh. 63 oceniona jest na kwotę 2018 kor. 74 hal. zaś połowa realności lwh. 90 obj. ta oceniona jest na kwotę 93 hal.

Najniższa cena wynosi 4223 kor. 62 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Brzostek, dnia 17. stycznia 1902.

L. cz. E. 17321 (4) (794)

Dnia 4. marca 1902 o godz. 9 1/2 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacja realności lwh. 1492 gm. kat. R 266w objętej składającej się z parę. gr. l. kat. 4403/1, 4407.3, 4407.15, 4407.17.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 230 kor.

Najniższa cena wynosi 153 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19

O. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielec, dnia 4. stycznia 1902.

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielec, dnia 4. stycznia 1902.

L. cz. E. 54071 (4) (700)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc“ w Kozowie odbędzie się dnia 7. marca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu licytacja połowy części tab. lwh. 228 Pokropiwna objętego z parę. bud. 29/1, na której znajdują się dwie chłujpy z budrukami i ogrodz. l. kat. 121/2 się składające a Fedka Rokiety własna.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 680 kor.

Najniższa cena wynosi 453 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które zarządem jako z ustawą zgodne równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tarnopol, dnia 5. stycznia 1902.

E. cz. E. 1761/1 (14) (768 1-3)

Dnia 4. marca 1902 o godz. 10 przed południem w biurze Oddz. IV. sądu tutejszego licytacja 1) całej realności lwh. 833 na 2704 kor. 2) połowy realności lwh. 512 na 8625 kor. 3) połowy realności lwh. 513 na 6188 kor. i 4) 12.216 części realności lwh. 353 w Mielcu na 33 kor. 24 hal. ocenionych.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi odnośnie do realności ad 1) 352 kor. ad 4) 4312 kor. 50 hal. ad 3) 3094 kor. ad 4) 16 kor. 62 hal.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielec, dnia 4. stycznia 1902.

L. cz. E. 17321 (4) (794)

Dnia 4. marca 1902 o godz. 9 1/2 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacja realności lwh. 1492 gm. kat. R 266w objętej składającej się z parę. gr. l. kat. 4403/1, 4407.3, 4407.15, 4407.17.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 230 kor.

Najniższa cena wynosi 153 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19

O. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielec, dnia 4. stycznia 1902.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już za skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 11. stycznia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 1/2 (1) (803 1—3)

Edykt konkursowy.
C. k. Sąd obwodowy Oddział V. w Samborze zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Sendera Haroinera niezarejestrowanego kupca towarów konfekcyjnych i bławatnych w Samborze jakoteż do prywatnego majątku tegoż.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. p. Kielanowskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Bronisława Potockiego adw. w Samborze.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 7. lutego 1902, godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze V., przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzycieli konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 29. marca 1902 a na audyencji likwidacyjnej, na 21. kwietnia 1902 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej mającym się zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przemasza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu tegoż mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22. stycznia 1902.

L. cz. S. 2/1 (97 CC) (820 1—3)

Do likwidacji dodatkowo zgłoszonych wierzytelności do masy konkursowej Edwarda Porębskiego i Hieronima Matkowskiego, wyznacza się audyencję na dzień 12. lutego 1902 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 2, na którą się wszystkich wierzycieli oraz zarządcę masy wzywa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 28. stycznia 1902.

L. cz. S. 9/99 (139) (832)

Uchwałą tego sądu z dnia 2. listopada 1899 l. cz. S. 9/99 (2) otworzony konkurs do majątku zaprotokołowanego w tut. c. k. sądzie pod firmą A. Seidenfrau zmarłego Abrahama Seidenfraua, dzierżawcy propinacji i właściciela fabryki czyli rafinerii spirytusów, niemniej dystylarni parowej do wyrobu rosolisów i likierów w Lednicy Niemieckiej pod Wieliczką uznaje się po myśli §. 154 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI
Kraków, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. S. 1/2 (12) (824)

OGŁOSZENIE.
Do wyboru zastępcy zarządcy masy konkursowej Rafała Islera i Barucha Löwa, wyznacza się w sądzie tut. biuro Nr. 1, audyencję na dzień 14. lutego 1902 o godz. 9 rano, na który się ogół wierzycieli upadłości wzywa.

Radomyśl, dnia 28. stycznia 1902.

Konkursa.

L. Prez. 278 4/2 (738 3—3)

KONKURS.
Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada dozorczy więźniów z płacą roczną 800 kor. i dodatkiem aktywnym 200 kor., tudzież prawem postąpienia na wyższy stopień płacy według rozporządzenia ministeryalnego z 3. września 1899 l. 18 935.

Podania o tę posadę należy wnieść do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 14. marca 1902.

Tarnów, 27. stycznia 1902.

L. W. kr. 517/902. (763 1—3)

Ogłoszenie konkursu.
W celu nadania pięciu posagów po (550) pięćset pięćdziesiąt koron z fundacji Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu pańien szlacheckich, ogłasza się niniejszym konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż ucewim pannon pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskim w metrykach szlacheckich galicyjskiej. Ubogie i sieroty mają pierwszeństwo.

Rozdawnictwo wykona Wydział krajowy na przedstawienie właścicielki dóbr Łużna, J. W. P. Oktawii z hr. Tarnowskich hr. Skrzyńskiej, ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prezyty.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego najpóźniej do 31. maja b. r. i załączyć do nich: metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeyi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim
We Lwowie, dnia 15. stycznia 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 21/2 (2) (831)

OBWIESZCZENIE.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 3 czasopisma „Bocian“ z dnia 1. lutego 1902 artykuły pod tytułem: I) strona 1 pod ryciną słowa „tylko nie“ do „pędzla“ II.) „Z krakowskich plotek“ cała strona 2, III.) „Piekarze“ od „A z nich“ do „czapkę włoży“ strona 3, IV.) „Sprostowanie“ słowa „ot i następny wyrz“ strona 3, V.) strona 5 ilustracja przedstawiająca obnażoną kobietę i satyra, VI.) strona 5 ilustracja przedstawiająca obnażoną kobietę, VII.) strona 8 ilustracja przedstawiająca obnażoną kobietę i mężczyznę, VIII.) strona 8 szpalta 2 ilustracja przedstawiająca obnażoną kobietę, IX.) strona 8 lam 3 ilustracja przedstawiająca obnażoną kobietę i mężczyznę, X.) „Przysłowia i przepowiednie na luty 69 od „około św. Doroty“ do „ziarnia“ strona 9, zawierają znamiona występku z §. 516 u. k., że zakazuje się się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 30. stycznia 1902.

Bl. 21. (714)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift: „Die Brücke“ vom Jänner 1902 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Bleifugeln, Worte und Jim's Quiddogg“ in der Stelle auf Seite 49 von „Es geht nicht“ bis „Ordninären anzunehmen“ das Verbrechen nach §. 63 und das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verhängte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. G. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 22. Jänner 1902.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Bregenz hat mit dem Erkenntnis vom 21. Jänner 1902, Pr. 7/2, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Katholische Arbeiter-Zeitung“ vom 17. Jänner 1902 wegen der Stelle von „Der Kaiser“ bis „Beschlagnahme verfallen“ und von „Und gerade dieser“ bis „Volksvertretung auf auf!“ des Artikels: „Ein kaiserlicher Gnadenact“ nach §§. 64 und 300 St. G. und wegen der unter der Spitzmarke: „Religion ist

Privatsache“ abgedruckten Strophen eines Gedichtes ohne Ueberschrift, nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Bregenz hat mit dem Erkenntnis vom 21. Jänner 1902, Pr. 5/2, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Singer Kreuzköpfel“ vom 15. Jänner 1902 wegen der ersten und dritten Strophen des Gedichtes: „Defterreichs Grundpfeiler“ nach §. 302 St. G. und wegen des Gedichtes: „Die Uebel im Großfuhrwerke“ nach §. 91 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Novigno hat mit dem Erkenntnis vom 22. Jänner 1902, Pr. V. 5/2, die Weiterverbreitung der Nr. 1018 der Zeitschrift: „L'Istria“ Parezza, vom 18. Jänner 1902 wegen des Artikels: „Come talvota si commisurano e riscuotono le imposte e le tasse“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Novigno hat mit dem Erkenntnis vom 22. Jänner 1902, Pr. V. 6/2, die Weiterverbreitung der Nr. 371 der Zeitschrift: „Il Proletario“, Pola, vom 19. Jänner 1902 wegen des Artikels: „A proposito di spada“ nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 23. Jänner 1902, Pr. 5/2, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Hondelnik Jihoceskych Listu“ vom 20. Jänner 1902 wegen des Artikels: „Zamecka sprava Jeho e. k. Vysoosti arciknize Frant. Ferd. Este“ nach §. 64 St. G. verboten.

Bl. 22. (735)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 19 der periodischen Druckschrift: „Neue Wiener Rundschau“ vom 20. Jänner 1902, 2. Jahrgang, enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Aus der Gefangenschaft der Prinzessin Louise von Coburg“ in der Stelle auf Seite 7 von „Emige Tage“ bis „instruiert“ und in den Stellen auf Seite 9 von „Sie mußte“ bis „berechtigt ist“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verhängte Beschlagnahme nach §. 489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 24. Jänner 1902.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des im Verlage von H. Wortmann in Zürich und Säckingen erschienenen Druckwerkes: „Eine Brautnacht nach den hinterlassenen Aufzeichnungen eines Unglücklichen erzählt von G. v. d. Holm“ das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 492 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung dieser vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 24. Jänner 1902.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 23. Jänner 1902, Pr. VI. 2/2, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Deutsches Wochenblatt für Untersteiermark“ vom 19. Jänner 1902 wegen des Artikels: „Wo ist die staatliche Schulaufsicht?“ in der Stelle von „Wir haben hier also“ bis „Uebelstände“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14. Jänner 1902, D. 15/1, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Poslovni Listy“ vom 4. Jänner 1901 wegen des offenen Schreibes „Jeho Excelenci panu e. k. Ministru obeh du! Persekuce ze sluzbaich ohledu“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 24. Jänner 1902, Pr. I. 16/2, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Der freie Socialist“ vom 23. Jänner 1902 wegen der Artikel: „Politischer und wirtschaftlicher Kampf“ in der Stelle von „Rein, man sollte“ bis „zu entziehen trachtet“ und „Der Staat“ nach §§. 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 24. Jänner 1902, Pr. VII. 1/2, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Znaimer Blatt“ vom 23. Jänner 1902 wegen des Artikels: „Die Znaimer Sonntagspforte“ in der Stelle von „Befamntlich war es“ bis „natürlich schweigen!!!“ nach §. 64 St. G. verboten.

Bl. 23. [7]

Das k. k. Kreis- als Pressgericht Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 26. Jänner 1902, Pr. 6/2, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 25. Jänner 1901 wegen des Artikels: „Tschisch-jüdische Frechheiten“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht Eger hat mit dem Erkenntnis vom 25. Jänner 1902, Pr. VIII. 3/2, die Weiterverbreitung der 2. Beilage der Nummer 16 der Zeitschrift: „Neue Bögtdändische Zeitung“ vom 21. Jänner 1902 wegen der Stellen von „Denn nach ein bis „zu bringen (Beifall)“ des Artikels: „A deutsche Freier zu Erinnerung an die Erteilung des deutschen Reiches“ und von „da Arbeit“ bis „(Heil und Hurrahrufer!)“ des Artikels nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht Zara hat mit dem Erkenntnis vom 24. Jänner 1902, Pr. 3/2, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna“ vom 22. Jänner 1902 wegen des Artikels: „Kash Komelovae, 12. Speenja“ nach §. 300 St. G. und Art. VIII. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 24. [80]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Don Quijote“, 3. Heft, Ende Jänner 1902, und zwar der Artikel mit der Ueberschrift: „Bobéche und Bobies“ in der Stelle von „Ich bin nicht etwa gefeßlich“ bis zum Schlusse mit Ausnahme der Fußnote auf Seite 1 das Verbrechen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §§. 487—489 St. G. die Beschlagnahme bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 27. Jänner 1902.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Bregenz hat mit dem Erkenntnis vom 26. Jänner 1902, Pr. 9/2, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Der Ruffhauer“ vom 15. Jänner 1902 wegen der Stellen von „Es ist für uns“ bis „festgestellte Glaubenssach“, von „Ueberzeugend, auch da“ bis „Ueberzeugungskraft für uns“, von „Das athanasianische Bekenntnis“ bis „sein gutes hatte“ und von „Nach einem Urgefeg“ bis „So die Dogmen“ nach §§. 122 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 27. Jänner 1902, Pr. 7/2, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Stiny“ vom 24. Jänner 1902 wegen der Stelle von „Zde nepomuze“ bis „bidnym zoldem“ des Artikels: „Heroicke katastrofy“ nach §§. 302 und 63 St. G., dan wegen des Artikels: „Civilni listina“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 27. Jänner 1902, Pr. 8/2, die Weiterverbreitung der Nummer 85 (4) der Zeitschrift: „Vinochradské Noviny“ vom 25. Jänner 1902 wegen der Stelle von „Umelecka galerie“ bis „rakovskymi radei“ des Artikels: „Kralostvi Ceske“ nach §. 63 St. G., dann wegen der Stelle von „Techo dnu“ bis „jinych starosti“ des Artikels: „Rakousko“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Jungbunzlau hat dem Erkenntnis vom 26. Jänner 1902, Pr. 2/2, die Weiterverbreitung der Beilage II. der Nr. 8 der Zeitschrift: „Mladoboleslavské Listy“ vom 24. Jänner 1902 wegen der Stelle von „K tomu pak“ bis „duslednosti a cinu“ des Artikels: „Z Klasteru n. Jiz.“ nach §. 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 5/1 (5) (379)

Klaudya Kozłowska w Podgórzu została uznana za umysłowo chorą. Kuratorem Ferdynad Kozłowski w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze, 14. listopada 1901.

L. cz. P. 284/1 (11) (406)
Jakób Wołoszyn z Jastkowiec N. 31
uznany został za marnotrawcę.
Kuratorem ustanowiony Jan Chwiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rozwadów, 27. grudnia 1901.

L. cz. P. 293/1 (4) (458)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza,
że Wojciech Zastawny z Wulki łątowskiej
lat 26 liczący z powodu marnotrawstwa od-
danym został pod kuratelę.
Kurator Jan Pietroniński z Wulki łą-
towskiej.
Nisko, 27. listopada 1901.

L. cz. L. 7/1 (6) (512)
Katarzyna z Buturynów Konaniec z Po-
rudenka uznana umysłowo chorą. Kuratorem
ustanowiono Jurka Konia z Porudenka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 8. listopada 1901.

L. cz. P. V. 241/1 (1) (382)
Iwan Kozak z Rudna uznany za umy-
słowo niedołężnego i przedłożono nad nim
władzę opiekuńczą.
Opiekunką jego jest matka Katarzyna
Kozak a współopiekunem Jan Ciapka z Rudna.
C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.
Lwów, dnia 10. grudnia 1901.

L. cz. L. 30/1 (4) (495)
Dla Zofii Dobosz z Ispu ad Sprorysz
umysłowo niedołężną uznanej ustanowiono
kuratorem Pawła Dobosza.
C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, 2. stycznia 1902.

L. cz. P. 234/1 (9) (409 1—3)
Obwieszczenie.
Paweł Masnyk z Cecowy uznany został
za obłąkanego, a kuratorem dla niego usta-
nowiono Stefana Hładusza z Cecowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, 17. grudnia 1901.

L. cz. P. 499/1 (3) (422 1—3)
Mikołaja Oberskiego z Korupatnik uzna-
no marnotrawcą, kuratorem jego Adam Bia-
łoskiński z Korupatnik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 26. grudnia 1901.

L. cz. L. 7/00 (8) (443 1—3)
Leiba Hollender, lat 35 liczący, były
dzierzawca dóbr w Moszezenicy uznany zo-
stał obłąkanym, a kuratorem jego ustanowio-
no Jonasza Szella z Szymbarku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, 17. grudnia 1901.

L. cz. L. 2/1 (6) (444 1—3)
Sebastian Marcinkiewicz z Kółkówki
uznany został marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Piotra Płuzę z
Kółkówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, 17. października 1901.

L. cz. P. 152/98 (17) (460 1—3)
Antoni Fedyszyn z Podbuża uznany zo-
stał marnotrawcą, kuratorem ustanowiono
Matija Kiszka z Podbuża.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 3. października 1901

L. cz. L. I. 11/1 (2) (501 1—3)
Anna Góra z Trzetrzewiny uznana została
umysłowo niedołężną.
Kurator Stanisław Zawisła (syn Jana)
w Trzetrzewinie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 18. lipca 1901.

L. cz. A. 245 1 (7) (476 1—3)
Antoni Kalisz z Glinika dolnego umy-
słowo niedołężnym uznanym, a kuratorem je-
go Wojciech Rękowicz z Pułanek ustanowio-
nym został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Fryszak, dnia 19. listopada 1901.

L. cz. P. 353/1 (7) (477 1—3)
Katarzyna Dmytryszyn z Drozdowiec
z powodu choroby umysłowej uznana nie-
własnowolną.
Kuratorem jej Senko Dmytryszyn z Dro-
zdowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 16. grudnia 1901.

L. cz. P. 297/1 (8) (487 1—3)
Teresa Uberman z Dębowa uznana za
marnotrawną, kuratorem tejże ustanowiono
Jana Ubermana z Dębowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, 28. grudnia 1901.

L. cz. L. 17/1 (3) (426 1—3)
Albina Hujda z Krasówki uznano za
umysłowo chorą i ustanowiono dla niej ku-
ratora w osobie Wasyla Hujdy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 15. października 1901.

L. cz. P. 35/1 (4) (404 1—3)
Jędrzej Cygan z Makowa uznany został
za umysłowo niedołężnego, kuratorem jego
Józef Maćko z Makowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków, dnia 14. marca 1901.

L. cz. P. 498/1 (3) (473 1—3)
Mikołaja Bojko z Potutor uznano mar-
notrawcą kuratorem jego Wasyl Bojko z Po-
tutor.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 16. grudnia 1901.

L. cz. P. 222/1 (503 1—3)
Wasyl Ciupa rodem ze Sadowy został
uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustano-
wiono Michajłę Bojka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, 20. listopada 1901.

Firmy.

L. cz. Firm. 481/1 (639)
Ogłoszenie.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w
Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały
z dnia 10. listopada 1901 Firm. 466/1 wpi-
sano dnia 12. listopada 1901 w rejestrze
handlowym dla firm pojedynczych firmę:
„Przedsiębiorstwo dzierżawy paszy w Demido-
wie“, którą właściciel Izak Prinz w Jajkow-
cach zamieszkały, podpisywać będzie „Izak
Prinz“.
Brzeżany, dnia 17. listopada 1901.

L. cz. Firm. 10/2 spół. II. (522) (673)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w
Krakowie ogłasza wpisanie do rejestru dla
spółek handlowych przy firmie „Kolej lokal-
na Trzebinia-Skawce“,
a) wykreślenie zmarłego członka Rady
zawiadowczej śp. dra Ferdynanda Weigla
i prezesa tej Rady Andrzeja br. Potockiego;
b) wykreślenie Juliusza Sieglera de E-
berswald z zajmowanej przez tegoż dotych-
czas godności wiceprezesa Rady zawiadow-
czej;

c) wykreślenie prokury udzielonej ś. p.
Kazimierzowi Załeskiemu;
d) dodatkowy wpis zamianowania człon-
kiem Rady zawiadowczej z ramienia Rządu
Wiktora Kolosvarego;
e) dodatkowy wpis dokonanego wyboru
Juliusza Sieglera de Eberswald na prezesa,
zaś Wiktora Kolosvarego na wiceprezesa
Rady zawiadowczej Towarzystwa;
f) dodatkowy wpis udzielonej prokury
Zygmuntowi Motylewskiemu.
Kraków, dnia 14. stycznia 1902.

L. cz. Firm. 74 sp. III. (184) (734)
Wpisano w rejestrze dla firm pojedyn-
czych, firm spółkowych.
Siedziba firmy Lwów.
Brzmienie firmy: „Pierwszy koncesyo-
nowany zakład instalacyjny dla urządzeń ga-
zowych i wodociągów Karl i Schlachter“ po
niemiecku „Erste concessionirte Installations-
anstalt für Gas- und Wasserleitungen Karl
& Schlachter“.
Wystąpił Maurycy Karl.
Obecny posiadacz wyłączny Klemens
Schlachter.

Prdpis firmy (F. Z.). Podpis posiadacza
firmy pod jej brzmieniem.
Wszystkie inne wpisy wykreślono.
Data wpisu 19. stycznia 1902.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 18. stycznia 1902.

G. Zl. Firm. 8 Ges. III. (240) (764)
Eingetragen wurde in das Register für
Gesellschaftsfirmen:
Sitz der Firma: Oleszyce.
Firmawortlaut: Gebr. Goldstein Actien-
gesellschaft für Holz-Industrie.
Repräsentanz für Österreich.
Betriebsgegenstand: Betrieb von Holz-
und Holzindustrie-Geschäften sowie der hier-
mit im Zusammenhange stehenden Gewerbe.
Zeitdauer unbeschränkt.

Gesellschaftsform: Actiengesellschaft
in Breslau, zugelassen zum gewerbsmäßi-
gen Betriebe der obigen Geschäfte in den
im österreichischen Reichsrathe vertretenen Kö-
nigreichen und Ländern mit der Niederlas-
sung ihrer Repräsentanz in Oleszyce für die
Dauer ihres rechtlichen Bestandes im Hei-
mathlande mit dem Erlasse des k. k. Mini-
steriums des Innern vom 25. Juli 1901 Zl.
25.033.

Grundkapital: 2.000.000 Mark, zertheilt
in 2000 Inhaber-Actien zu je 1000 Mark.
Vertretungsbefugt: Repräsentanten für Öster-
reich Julius Steinitz und Felix Goldsteir.
Firmazeichnung (F. Z.) Firmawortlaut mit
eigenhändiger Namensfertigung beider Re-
präsentanten.

Bekanntmachungen der Gesellschaft:
Einschaltung im Deutschen Reichsanzeiger
und in je einer Breslauer und Berliner-Zei-
tung Bekanntmachungen, welche auf die hier-
ländige Repräsentanz Bezug haben, erfolgen
in der amtlichen Wiener und Lemberger
Zeitung.

Datum der Eintragung: 9. Jänner 1902.
K. k. Landes- als Handelsgericht
Abtheilung IV.
Lemberg, am 9. Jänner 1902.

G. Zl. Firm. 593 Genoss. I. (164) (648)
K u n d m a c h u n g.
Das k. k. Kreis- als Handels-Gericht in
Tarnopol gibt bekannt, dass bei der Firma:
„Handels-Verein, registrirte Genossenschaft
mit beschränkter Haftung in Jagielnica“ im
hiergerichtlichen Handelsregister eingetragen
wurde, dass nach Beschluss der dritten or-
dentlichen Generalversammlung des obigen
Handelsvereines ddo 27. Mai 1901 der §. 3
der Statuten ddo Jagielnica 18. Jänner 1899
fortan zu lauten hat: §. 3 für die Genossen-
schaft zeichnet in der Regel der Vorstand
durch beide seiner Mitglieder.

Die Zeichnung geschieht in der Weise,
dass die Zeichnenden zu der Firma der Ge-
nossenschaft ihre Unterschrift hinzufügen (der
weitere Theil dieses Paragrafen bleibt un-
verändert) ferner, dass aus Stelle des ausge-
schiedenen Directors Moses Seiden, Israel
Chaim 2 n. Seidmann, Kaufmann in Jagiel-
nica zum Controllor gewählt wurde.
Tarnopol, am 7. Dezember 1901.

L. cz. Firm. 15/2 (771)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy Oddział V. w Rze-
szowie zarządza wpis w rejestrze Stowarzy-
szeń zarobkowych i gospodarczych przy fir-
mie „Powiatowa Kasa zaliczkowa i oszczędno-
ści w Nisku“, że dyrektorami wybrani zostali
ks. Józef Kasprzycki i Piotr Piela w miejsce
ustępujących Leona Koreckiego i Macieja
Majera, zaś zastępcą dyrektora wybrano Wła-
dysława Freundlicha.
Rzeszów, 18. stycznia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 57/1 (2) (732 3—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie
wraża na prośbę Sary Strom, postępowanie
amortyzacyjne odnośnie do ksiąteczki wkład-
kowej spółki pożyczkowej w Bóbrce, stowa-
rzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką
Nr. 372 opiewającej, na kwotę 450 kor. wy-
stawionej na imię Sary Strom i wzywa ni-
niejszym każdego ktoby rzezoną ksiąteczkę
miał w swem posiadaniu, ażeby ją w prze-
ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech
dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w ur-
zędowej części „Gazety Lwowskiej“, sądowi
tutejszemu przedłożył i prawa swe względem
tejże ksiąteczki przysługujące niezwłocznie wy-
kazał, gdyż w razie bezskutecznego wpływu
zakreślonego wyżej czasokresu, ksiąteczka ta
na ponowną prośbę Sary Strom za umorzoną
i nieważną uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. III. 46/95 (5) (736 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wy-
wa niniejszem mających m. zliwie wiad. m. śe
o życiu i miejscu pobytu zaginionego Jakóba
Dąbka, urodzonego w Pyszney r. 182 syna
Łukasza Dąbka, włościanina w Pyszniey, któ-
ry wedle przeprowadzonych dochodzeń jeszcze
przed 40 laty wydal się z Pyszniey na flis
i odtąd nie powrócił, aby w przeciągu jedne-
go roku t. j. najpóźniej do dnia 24. stycznia
1903 r. o życiu i miejscu pobytu pomienio-
nego Jakóba Dąbka sądowi tutejszemu lub
kuratorem adw. dr. Alsowi w Rzeszowie o-
znajmiono, po upływie bowiem roku orzecz-
nie co do uznania tegoż za zmarłego wyda-
danem będzie.
Rzeszów, dnia 24. stycznia 1902.

L. dz. hip. 4998/1 (814 2—3)
Ludwikowi Brettauerowi ma być dorę-
czoną tut. uchwała z 8. stycznia 1902 l. dz.

hip. 4998/1 z terminem na 30. stycznia 1902
o godz. 9 rano dotycząca gal. Banku kredyt.
we Lwowie o wykreślenie z karty C. lwh.
1270 Boryslaw wpisanego dla adresata prawa
zastawu 72.000 złr. i 7.729 złr. 50 ct.

Dla nieobecnego Ludwika Brettauera,
ustanowio do strzeżenia jego praw kuratorem
adw. dra Bernfelda w Drohobyczu.

Kurator zastępywać będzie adresata pó-
ki się sam nie zgłosi lub nie ustanowi peł-
nomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Drohobycz, 8. stycznia 1902.

L. cz. C. I. 361/1 (2) (848)
Przeciw Annie Denys, której miejsce
pobytu jest nieznane, wniesionym został do
c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Fro-
ima i Małkę z Reinsteinów Goldesowie pozew
o zniesienie współwłasności realności whl.
352, 534, 535, 536 ks. gr. Uście biskupie.
Na podstawie pozwu wyznaczono audy-
encyę do ustniej rozprawy procesowej na
dzień 7. lutego 1902 godz. 10 rano, biuro
Nr. 28.

Celem strzeżenia praw Anny Denys,
ustanawia się p. M. Reiera, c. k. notaryusza
w Mielnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę
Denys w rzezonej sprawie na jej koszt i nie-
bezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie
zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 10. stycznia 1902.

L. cz. C. IV. 5/2 (1) (825)
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu
Dmytrowi Tułaj z Wisłoczka i nieobjętej
masie spadkowej ś. p. Dańka Tułaja z Wi-
słoczka, wniósł Michał Tułaj pozew o wła-
sność 22/40 części ciała hip. whl. 296 i 22/80
części ciała hip. lwh. 297 ks. gr. Wisłoczek.
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 10.
lutego 1902.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwa-
nego kuratorem Andrzej Chomka w Wisło-
czku będzie Dmytra Tułaja zastępowal, dopóki
on sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
zamianuje. zaś masę spadkową dopóki ta nie
zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 25. stycznia 1902.

L. cz. C. I. 14/2 (1) (815)
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu
Janowi Zwiercanowi z Dynowa, wniesionym
przez Tomasza Zwiercana w Dynowie pozew
o 140 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audy-
encyę na dzień 11. lutego 1902 godz. 9
rano.

Celem strzeżenia praw Jana Zwiercana,
ustanawia się p. Józefa Narajewskiego, c. k.
notaryusza w Dynowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana
Zwiercana w rzezonej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 17. stycznia 1902.

L. cz. Cb. 140/2 (1) (823)
Przeciw Izakowi Geffnerowi, którego
miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym zo-
stał do c. k. sądu powiatowego w Potoku
złotym przez Naftalego Meerengla w Bucza-
czu pozew o 90 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin
do rozprawy na dzień 21. lutego 1902 godz.
10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, usta-
nawia się p. Herscha Goldberga w Potoku
złotym kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-
zwanego w rzezonej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok złoty, dnia 21. stycznia 1902.

L. cz. C. 19/2 (1) (827)
Przeciw Annie Piórkowskiej, której miej-
sce pobytu jest nieznane, wniesionym został
do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez
Zofię Bigową pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną
rozprawę na dzień 21. lutego 1902 godzinę
9 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Piórkow-
skiej, ustanawia się p. Alberta Agatsteina,
adw. w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę
Piórkowską w rzezonej sprawie na jej koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, dnia 16. stycznia 1902.

L. cz. Cw. 96/1 (1) (806)
Przeciw Berlowi Dillerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. obwodowego w Samborze przez c. k. sądu uprzyw. Zakład kredyty dla handlu i przemysłu we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 900 kor.
Na podstawie pozwu wydano dnia 21. stycznia 1902 l. cz. Cw. 96/2 (1) nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Berla Dillera, ustanawia się p. adw. dra Goldberga w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 21. stycznia 1902.

L. cz. Cw. 95/2 (1) (805)
Przeciw Berlowi Dillerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez c. k. uprzyw. Zakład kredyty dla handlu i przemysłu we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 900 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 21. stycznia 1902 l. cz. Cw. 95/2 (1) nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Berla Dillera, ustanawia się p. adw. dra Potockiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 21. stycznia 1902.

L. cz. T. 1/2 (1) (804 1-3)
Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. w Samborze zzywa niewiadomego posiadacza zagnionego weksla z daty Sambor dnia 1. grudnia 1901 na 400 kor. opiewając-go, w trzy miesiące od daty płatnego, przez G-daliego Kolb, jako wystawcę i zyranta, a przez Rubchłę jako akceptantkę podpisanego, aby w przeciągu 45 dni przedłożył sądowi odnośny weksel, gdyż inaczej będzie tenże uznany, za pozbawiony mocy prawnej.
Sambor, dnia 11. stycznia 1902.

L. cz. E. 21/2 (1) (774)
Nieobecny Józef wi Golligerowi, Lorenzowi Bajerowi i niewiadomemu właścicielowi trzech sznurków koralu, przedtem w Brodach ma być doręczoną uchwała z 8. stycznia 1902 E. 21/2 (1), którą dozwolono przymu-

sować licytację real. objętej whl. 142 gm. Folwarki wielkie na rzecz gminy miasta Brodów.

Ustanowiony dla strzeżenia praw kuratorem adw. dr. Kiniower w Brodach będzie ich zastępować, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 8. stycznia 1902.

L. cz. C. VI. 3/2 (1) (750)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Annie z Jastrzębiów Bernat, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Adama Malca pozew o 700 kor.

Celem strzeżenia praw niewiadomej, ustanawia się p. dr. Dymidowicza w Łańcucie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, dnia 27. stycznia 1902.

L. cz. C. 2/02 (1) (819)

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Stefana Hołowacza, Katarzyny Hołowacz i Antoniego Rusyniaka w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Muszynie przeciw Tacyannie Tyrpak i spół o z niesienie współwłasności posiadłości grunt. lwh. 18 w Andrzejówce ma być doręczony pozew z 11. stycznia 1902 l. cz. C. 2/02 (1)

Ponieważ niewiadomo, gdzie Stefan i Katarzyna Hołowacze oraz Antoni Rusyniak przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw, kuratorem w osobie p. Adama Hibla w Muszynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana i Katarzynę Hołowaczów oraz Antoniego Rusyniaka w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 11. stycznia 1902.

L. cz. A. 162/00 (8) (754 1-3)

Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, że Zuzanna Dubniańska zmarła 6. lipca 1900.

Gdy miejsce pobytu Chani z Dubniańskich Nalepowej nie jest wiadomem, zzywa się ją aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, wniósła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Marcinem Słotą z Dubnego.

Muszyna, 27. listopada 1901.

Ogłoszenie.

We czwartek dnia 6. lutego 1902 o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w domu Salomona Bornsteina (obok kolei) w Dębicy

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Banku komercyjnego w Dębicy na które zaprasza się wszystkich członków mających prawo głosowania.

Porządek dzienny:

1. Rozwiązanie Stowarzyszenia.
2. Przeprowadzenia likwidacji lub konkurs.

Dyrekcya Banku komercyjnego.

Dębica, dnia 30. stycznia 1902.

Salomon Bornstein dyrektor.

Rok założenia 1789.

Jedyna kraj. fabryka świec i blichownia wosku

Fryderyka Schubutha i Sp.

we Lwowie, Rynek I. 45,

poleca własnego wyrobu

Świece woskowe kościelne białe i żółte. Świece Wielkanocne, Paschały, Stoczki, Grennier, Znakiemita masę woskową do zapuszczania podług główny skład najlepszych świec stearynowych fabryki „APOLLO”. Cenniki szczegółowe na żądanie.



Odmierzony na Wy-tawie krajowej we Lwowie w roku 1894

medalem złotym

KONIAK francuski koracyjny

firmy

Courrière & Comp.

(nast. G. Kondratowicz)

do nabycia we wszystkich handlach.

Generalny zastępca Bolesław Bilikiewicz we Lwowie, ul. Akademicka 19.

Do naszych czytelników!

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1902 roku zawierać będą oprócz powieści: „Na Olimpie”, „Na jasnym brzegu”, „Zbawie”, „Sen”, „Muszę wypocząć”, także

OGNIEM I MIECZEM

ozdobione ilustracjami Antoniego Piotrowskiego

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO”.

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą ceną bibliotekę Sienkiewiczowską. Prócz tego otrzymują bezpłatnie wszyscy prenumeratorowie nadzwyczajne premium, obraz artysty Alchimowicza „Nad grobem Rebaka”, odbity kolorami na grubym welinie.

Wydajemy także, znakomite nie znane u nas dzieło historyczne Kraszewskiego „Polska w czasie trzech rozbiorów”, około 10 arkuszy druku, ilustrowane, które abywać mogą prenumeratorem Tygodnika za dopłatą 18 kor. bez oprawy. 25 kor. 50 hal. w oprawie. Tom I. wyjdzie w marcu, całość w ciągu 1902 r.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik działy: beletrystyczny, historyczny, społeczno-informacyjny z rubryką odryc i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycja TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,
oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego” razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:

Kwartalnie	6 kor. 80 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.

w Galicji i na Bukowinie

Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.; należyżość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorem za dopłatą 39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika” można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycja „Tygodnika” we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Doniesienia prywatne.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:

HERBATY Z RĄCZKA



Monopol herbata
z „Rączka”

zawsze świeża i doskonała.

Przez bezpośrednie stosunki z rynekami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio.

Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.

Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszą tylko żądać „Herbatę z Rączką”, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do

Magazynu Juliusza Groszego

w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

Ogłoszenie licytacji.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska I. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim listopada 1901 zastawy t. j. od Nr. 8799 do 15.39 dnia 4. i 5. lutego 1902, w godz. od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl §. 19. i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji procegać nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 4. stycznia 1902.

(Przedruku nie płacimy.)

Spółka kredytowa członków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Biuro centralne w Krakowie ul. Basztowa 1. 9.

przyjmuje udziały, które uprawniają do pobierania dywidendy (§. 10. i 32. statutu).

Termin, w którym Spółka zacznie udzielać pożyczek członkom, będzie ogłoszony później.

Paryż 1900 Grand-Prix.

R. WOLF

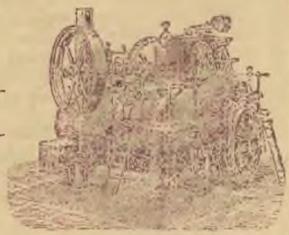
MAGDEBURG- BUCKAU



Oszczędzający materiał palny
LOKOMOBILE

z rozciągającym się kotłem rurowym o sile 400-300 koni
— najtrwalsze i najdogodniejsze —
maszyny robotnicze

**do przemysłu
i rolnictwa.**



Rozciągające się kotły rurowe, pompy centryfugalne, młocarnie najlepszego systemu.

Zastępca: Paul Thustus, München, Herzog Heinrichs-Strasse 22.

Z Prus

sprawdzoną drogą Wodę Selterską zastępuje w zupełności woda polecana przez Towarzystwo Lekarskie

alkaliczno-słona
zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie

ulica św. Gertrudy 1. 4.

Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiórskiego
ulica Halicka

Licytacja.

Zarząd masy rozbiorowej Ernestyny i Eliasza Liebermanów w Stryju rozpisuje niniejszem ryczałtowa sprzedaż całego dotąd niewysprzedanego zapasu towarów modnych galanteryjnych, obuwia, bielizny, kapeluszy, tudzież urządzenia sklepowego w drodze pisemnych ofert na ręce zarządcy masy Dra Polturaka adwokata w Stryju najdalej do dnia 6. lutego 1902 wnieść się mających. Do każdej oferty musi być dołączonym wadium w gotówce w kwocie 3000 koron.

Inwentaryjna cena szacunkowa szacować się mających towarów i urządzenia sklepowego wynosi 27.564 kor. 39 hal.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 7. lutego 1902 o godzinie 12-tej w południe w kancelaryi zarządcy masy a licytacyjny nabywca zobowiązany będzie do trzech dni podaną w zatwierdzonej ofercie cenę w gotówce do rąk zarządcy masy na tegoż zawiązanie pod rygorem utraty wadium złożyć i cały zapas towarów wraz z urządzeniem sklepowym do dnia 8 z dotychczasowego lokalu sklepowego zabrać. Zarząd masy zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia żadnej z wniesionych ofert.

Towary oglądać można codziennie przed poprzędnym zgłoszeniem się u zarządcy masy

Stryj, dnia 23. stycznia 1902.

Dr. Polturak
zarządca masy.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska 1. 3) gdzie również przeniesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

Dnia 15. lutego b. r. otwieram
Zimowy Zakład leczniczy i klimatyczny p. n.

„Therapia“

nad Adryatykiem w Cirkwenicy pod Rieką (Fiume) klimat południowy. Dużo słońca, powietrze czyste wolne od malarji. Wodociągi z gór i morza. Urządzenie wzorowe. — Obszerny basen z ogrzaną (20 C.) wodą morską, łaźienki, hydrom. kąpiele gazowe w wodzie morskiej etc. w jednym gmachu z mieszkaniami.

Pokoje z najwyższym komfortem, piece kaflowe, oświetlenie elektryczne, Lift etc. Kuchnia polska i część służby. Ceny mieszkania z utrzymaniem od 8 kor. dziennie. Droga z Wiednia i Pesztu 12 godzin do Fiume. Z Fiume powozem 3 godziny, statkiem 2 razy dziennie 1½ godziny do własnej przystani „Therapii“. Poczta i telegraf w miejscu. Telegrafować można po polsku. Pension Dr. Ebers w Abazy jest filią „Therapii“ w zarządzie Wnej Jordanowej. Połączenie 2 razy dziennie statkiem w 3 godziny. Od 15. maja ordynować będą jak zawsze w Krynicy, w „Therapii“ i w Abazy na sezon letni kąpiele morskie pozostawiam asystentów.

Dr. Ebers

Radca ces., kierownik c. k. Zakładu hydropatycznego w Krynicy.

Zniżył ceny Nafty

R. DITMAR

we Lwowie

przy jednorazowym odbiorze od 5 ltr. wyżej

1 litr nafty salonowej 16 ctn.

1 litr nafty cesarskiej 18 ctn.

z dostawą do domu.

Sprzedaję tylko w moich składach:

ul. Sobieskiego 1. 1.

ul. Czarnieckiego 1. 1.

Jako prawdziwe
dobrodziejstwo
dla każdej rodziny uka-
zuje się użytek

**Kathreiner =
= Kneippowskiej
kawy słodowej.**

Żadna roztropna gospodyni nie
powinna dłużej zwlekać z zapro-
wadzeniem tego smacznego i
zdrowego napoju.

Poiecenia godny dodatek do
kawy zwyczajnej; najlepszy i naj-
ulubieńszy napój zastępujący zu-
pełnie kawę ziarnistą.

Kathreiner Kneippowska kawa
słodowa jest prawdziwą tylko
w oryginalnych pakietach z marką
ochronną Kneippa i z nazwiskiem

Kathreiner.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych. Zamówienia na kilsze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje
Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokółowskiego
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1/2, certa, dużym petitem 2 centy.

Kurs socjologii dla Pań 2 razy tygodniowo dr. Felicya Nossig, ul. Antoniego Mackiego 1. 2 (od godz. 5-tej popołudniu).

Wdowa z czworgiem drobnych dzieci i z matką staruszką prosi o pomoc, Gramatyka, Żyzakowska 22.

Do serc litościwych udaje się familia będąca w ostatniej nędzy z 3 dziećmi, których ojciec jest ciemny a matka obłożnie chora u Nadbrzeżna 11. Anna Wilkowa.

Cebule do sadzenia

dostarcza po najtańszych cenach dziennych

Kovács Baliut,
Ujvidek (Węgry).

Wysiewki z najlepszych herbat 1/2 kl. zł. 1.30 i 1.60 poleca handel herbsty i kawy **Edmunda Riedla we Lwowie.**

100—300 zł. miesięcznie

zarabiać mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i uczciwie, bez kapitału i bez ryzyka przez sprzedawanie prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. — Oferty przyjmuje **Ludwik Osterreicher**, VIII, D.utschegasse 8, Budapeszt.

„Stella“

najnowszy opatentowany szwajcarski instrument samogrający z metalowymi nutami bez haczyków (niemieckie wyroby Symfoniony i Pholifony posiadają nuty z haczykami które szybko się zużywają).

A. Sobolewski

Zegarmistrz
Hotel Francuski.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utca 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Rolnik młody

kawaler, z praktyką w wzorowych i znanych w kraju gospodarstwach, obznajomiony z manipulacją kancelaryjną, przyjęcie posadę, administratora majątku, kontrolora gospodarczego lub kasyera z dniem 1. marca lub kwietnia 1902. Łaskawe zgłoszenia pod: Rolnik A. Z p. r. Rzeszów.



Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy promiowane).

Od 2. lutego do 8. lutego do widzenia

Wspaniała pod-óż przez

Vorarlberg

ku wybrzeżom

Jeziora Bodeńskiego

Wstęp 10 ct.

Posadę leśnego

przyjąłbym od 1. kwietnia b. r. Posiadam 10-letnią praktykę, na żądanie chlubne rekomendacje, szkołę lasową, egzamin rządowy z leśnictwa, oraz też z rachunkowości. Zamierzam w prowadzeniu kultur, zalesianiu wód piaseczyńskich, oraz w myślistwie, znając się na gospodarstwie rybnym, mógłbym takowe na żądanie zaprowadzić. Żonaty, bezdzietny. Łaskawe zgłoszenie pod R. S. 200 post. restante Czerniowce.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomerji

wraz
z W. Ks. Krakowskiem

na rok
1902

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 5 koron, na prowincję z przesyłką pocztową (polecone) 5 k. 80 h. dla c. k. Urzędów 5 k. 20 h. — Szematyzm za zaliczką nie wysyła się.



Jako moją specjalność od lat 28 polecam znakomite wyroby nożownicze z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen franc. i styryjskie: Noża stołowe i deserowe, kuchenne elastyczne do ciast i mięsów i zwykle.

Szczypki. Nożyczki. Brzytwy angielskie od koron 4 do 6, Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów. Narzędzia ogrodnicze po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny
Lwów, plac Maryacki 1. 9.
Cenniki na życzenie.

Harceńskie kanarki śpiewające
Złotecki łukowe i próżne rozsyła za zaliczką od 8 do 20 M. Prospektu bezpłatnie.

W. Heering
St. Andreasberg (Harz) 427.

Adresy

wszystkich zawodów i krajów dla rozsyłania ofert celem nawiązania stosunków handlowych z gwarancją porta do otrzymania w międzynarodowym biurze adresem Józefa Resen-zweiga i Synów, Wiedeń I, Bäckerstrasse 3. Internal. Telefon 8155. Prospektu franco.

Marka ochronna: Kotwica.

LINIMENT. CAPSICI COMP.

z Richtera Apteki w Pradze, uznane powszechnie jako najdoskonalsze bóle uśmierające nacieranie, jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szel., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną „kotwicą“ z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat prawdziwy.



Apteka
Richtera pod „złotym lwem“
w Pradze, I. ulica Elżbiety 5.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, które zwykliśmy używać jako bóle uśmierające i odcinające nacieranie w zaziębieniach i t. d., zjmuje Liniment. Capsici comp., przyrządzone w laboratorium Richtera apteki w Pradze, pierwsze miejsce. Cena jest niską 80 szel., Kr. 1.40 i 2.— za butelkę, a każdą butelkę rozpoznać można po znanej kotwicy.

Kadzidło sosnowe

oprócz przyjemnego zapachu, posiada nieocenione własności higieniczne, poleca się przede wszystkim chorym na piersi. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu.

Flakon 1 K 20 h, rozpyla się od 60 h do 3 K.

JAN IHNATOWICZ

Lwów, ul. Sykstuska 1. 25 i ul. Halicka 1. 11. — Kraków,
Sukiennice 1. 20. — Przemyśl, ul. Franciszkańska 1. 24.

Tutki egipskie

„NIL“

znakomity wyrób — marka światowa — nie zawierają gliceryny, nie gasną w paleniu i są zupełnie nieszkodliwe.

Wszędzie do nabycia.

Kupcom rabat! Łaskawe zlecenia skutecznie odwrotną pocztą
Fabryka tutek „NIL“ Lwów, ul. Ścieżkowa 12.

SKŁAD MEBLI

firmy stolarskiej istniejącej od roku 1842

Bolesława Haszczyńskiego

Lwów, ul. Teatralna 1. 1,

(obok handlu WP. Seyfartha i Dydyńskiego)

poleca Szanownej P. T. Publiczności

doborowe i gustowne meble, urządzenia pokoi sypialnych, bawialnych i jadalnych, meble tapicerowane gięte i żelazne po cenach umiarkowanych.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycja „MELOMANA“ Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, transkrypcje operowe, kompozycje salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nadające się do zastosowania w celach pedagogicznych i do gry salonowej. Daje rocznie około 200 stronnie nut dużego formatu. Na treść numeru składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcja, w miarę ukazwania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje także niezwłocznie, tym sposobem wydawnictwo to stanowi będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, uniejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).

Ekspedycja „Melomana“ dla Galicyi:

Sokołowskiego biura dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9. Komplet z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł. (16 kor.).